

TYGODNIK SANOCKI

W co gra sanocka Policja?

Żyjemy w czasach, w których coraz trudniej uchronić się przed zakusami złodziei i oszustów. Spryt i pomysłowość tych, którzy z przestępczego procederu uczynili sposób na życie, wydają się nieograniczone. Stare metody „na inkasenta”, „szklankę wody” czy „okazyjną sprzedaż” są zastępowane nowymi – „na wnuczka”, „policjanta”, „inspektora ZUS”, „bankowca”. Policja apeluje o zachowanie czujności, daleko posuniętą ostrożność przy zawieranych transakcjach, niewpuszczanie obcych do mieszkania i zgłaszanie wszelkich podejrzanych sytuacji. Jak wygląda to w praktyce, przekonała się pani Małgorzata z Sanoczka.

JOANNA KOZIMOR

joanna-kozior@wp.pl

Wśród wieczorem zadzwoniła do niej nieznana kobieta (numer kierunkowy 32 wskazywał na Śląsk) i poinformowała o prowadzonych we wsi badaniach wody. Pytała m.in., czy nie pogorszył się stan wód gruntowych, ile osób i jak często korzysta ze studni, w końcu zaproponowała przeprowadzenie bezpłatnych badań. Podała nazwisko mężczyzny, który miał je wykonać następnego dnia około 18-19. Po zakończeniu rozmowy mieszkanka Sanoczka skojarzyła sobie wywiad przeprowadzony przez kobietę z okradzionymi ostatnio w okolicy domami. Zadzwoniła do sąsiadki i soltysa, pytając, czy słyszeli o badaniach wody. Oboje zaprzeczyli, co utwierdziło ją w podejrzeniach. W czwartek rano powiadomiła Policję.

– Policjant powiedział, że wieczorem wysze do mnie patrol po cywilnemu. Chciał, żebym zadzwoniła, gdy mężczyzna przyjdzie. Kiedy zobaczyłam go przed bramą, przestraszyłam się. Uświadomiłam sobie, że zanim zadzwonię i przyjedzie patrol, on zdąży zrobić rozeznanie, założyć podsłuch albo i dać mi po głowie. Zaczęłam szczegółowo wypytywać o badania, ale odmówił podania na-



zwisek sąsiadów, u których je robił. Stwierdził, że przyszedł badać wodę, a nie odpowiadać na pytania. Gdy powiedziałam, że rezygnuję, szybko wsiadł do samochodu i odjechał – relacjonuje kobieta.

Uprowadzona o sprawie sąsiadka zdążyła jednak zapisać markę i numer rejestracyjny, który pani Małgorzata bezzwłocznie przekazała Policji. – Zapytałam, dlaczego nie przysłali patrolu, a policjant do mnie z pretensjami, że miałam zadzwonić i wypuścić mężczyznę do domu. Może jeszcze związać i odstawić na komendę? – ironizuje kobieta. W piątek rano pojechała na komendę, zapytała, jakie działania zostały

podjęte w tej sprawie. – Okazało się, że praktycznie żadne. Patrolu nie wysłali. Numeru rejestracyjnego nie sprawdzili, bo to może zrobić podobno tylko Rzeszów i to po złożeniu zawiadomienia. Kiedy powiedziała, że składam je w tej chwili, usłyszałam, że można to zrobić dopiero po... zaistnieniu przestępstwa. A na koniec dowiedziałam się, że sprawą zajmował się „kolega, którego akurat nie ma”, ale na pewno się ze mną skontaktuje. Do dziś, a minęły już cztery dni, nikt nawet nie zadzwonił. Miałam dotąd zaufanie do Policji, ale je straciłam. Jeśli tak działają, to nic dziwnego, że w ostatnich 2 latach było w tym rejonie tyle włamań. Tu mieli

gościa na patelni i nic z tym nie zrobiłi. Ręce opadają. Cała ta sytuacja wytrąciła mnie z równowagi. Śpię z nożem przy łóżku, budzi mnie każdy szmer. Zwyczajnie się boję. Założyłam zewnętrzne żaluzje na oknach, zamontowałam alarm, mam dużego psa, ale liczyć mogę tylko na siebie – mówi mocno rozszalona kobieta.

Komendant Grzegorz Matyniak, szef sanockiej Policji, wyraża ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji. – Nie może być tak, że sami zachęcamy mieszkańców do czujności, zapisywania numerów rejestracyjnych i przekazywania informacji, a kiedy to robią, odsyłamy ich od okienka. W tej sprawie wszczęłam natychmiast postępo-

wanie wyjaśniające. Jeśli zarzuty się potwierdzą, wyciągnę konsekwencje służbowe wobec funkcjonariuszy, którzy są odpowiedzialni za zaistniałą sytuację. Tego typu zgłoszenie powinno być przekazane do pionu kryminalnego, a nie rozwiązywane przez dyżurnego. Odnośnie działań operacyjnych: zostały podjęte tego samego dnia, mieliśmy bowiem sygnały również z innego źródła. Nie jest więc tak, że policjanci siedzieli z założonymi rękami. Wyjaśnił to zainteresowanej policjant, który we wtorek odwiedził ją w miejscu zamieszkania, spisując dokładnie to, co miała do przekazania. Na razie tyle mogę powiedzieć w tej sprawie.

Dobrze, że choć tyle.

FUKS Z BLECHARCZYKIEM PODALI SOBIE RĘCE



3

INWESTYCJE SPROWADZONE NA ZIEMIĘ



8

SPÓŁKA, KTÓRA URATOWAŁA SANOK



9

Arystokrata w magistracie

Sanok odwiedził książę Jan Lubomirski-Lanckoroński, prezes Fundacji Książąt Lubomirskich. Wizyta związana była ze stypendiami, które mają trafić do wschodnich powiatów Podkarpacia.



Książę Jan Lubomirski-Lanckoroński (z lewej) zamierza wspierać uzdolnioną młodzież.

Ostatnio ufundowaliśmy około 50 stypendiów dla młodzieży z Kresów Wschodnich, teraz przyszedł czas na Podkarpacie, szczególnie bliskie mi ze względów rodzinnych. Wstępny plan zakłada kilkadziesiąt stypendiów, nie tylko dla uczniów z najlepszymi wynikami w nauce, ale także szczególnie utalentowanych artystycznie. Właśnie dlatego nawiązujemy współpracę z lokalnymi władzami, które mają pomóc nam w selekcjonowaniu kandydatów. Stypendia planujemy wręczać początkiem września w Przemysłu – powiedział książę Lubomirski-Lanckoroński. Szczegóły stypendiów na stronie: fundacja.książatlubomirskich.pl.

(b)

Bez litości dla wariatów na drodze

Na trzy miesiące stracił prawo jazdy 22-letni kierowca bmw, który w terenie zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość o 86 km/h. Ponadto ukarany został mandatem i 10 punktami karnymi. To kolejny pirat drogowy, którego w ostatnich dniach zatrzymali sanoccy policjanci.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę przed godziną 12 w Zarszynie. Policjanci zespołu ruchu drogowego namierzili kierującego bmw, który w terenie zabudowanym jechał z prędkością 136 km/h. Piratem okazał się 22-letni mieszkaniec powiatu rzeszowskiego. Zgodnie z nowymi przepisami, policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Bezmyślny młodzian został również ukarany mandatem w wysokości 500 złotych i 10 punktami karnymi.

Przypominamy, że od 18 maja obowiązują nowe przepisy zaostrzające sankcje wobec

kierowców, którzy popełniają najcięższe wykroczenia i przestępstwa w ruchu drogowym. Chodzi o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i – pomimo braku stosownych uprawnień – powodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czy rażące przekraczanie dopuszczalnej prędkości.



Zgodnie z nowymi przepisami, kierowca, który przekroczy dozwoloną prędkość o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym, od razu traci prawo jazdy. Odbiera je kontrolujący policjant, który przesyła dokument do starosty, ten zaś – wydając decyzję administracyjną – formalnie je zatrzymuje. Za pierwszym razem na 3 miesiące, w przypadku recydywy – na pół roku. Jeśli i to nie wystarczy, delikwent całkowicie traci uprawnienia. Ich odzyskanie wymaga ponownego zaliczenia całego cyklu szkoleniowego i zdania egzaminu.

/jot/

Wybraliśmy prezidenta

Vox populi, vox Dei

Choć emocje opadły, nie milkną echa II tury wyborów prezydenckich, w których większość Polaków opowiedziała się za Andrzejem Dudą. Kandydat PiS pokonał ubiegającego się o reelekcję Bronisława Komorowskiego, popieranego przez PO, zdobywając w kraju 51,5 procent głosów. Podobnie jak w I turze, największe poparcie uzyskał na Podkarpaciu (ponad 71 proc.). Postawili na niego również mieszkańcy Sanoka i powiatu sanockiego.

Zgodnie z przewidywaniami, frekwencja w II turze była nieco wyższa, choć wciąż daleka od satysfakcjonującej. W kraju do urn poszło 55,3 proc. uprawnionych, w województwie – 55,7, w powiecie – 50,5, w Sanoku – 52. Jak głosowali sanocczanie? Większość (55,6 proc.) poparła Andrzeja Dudę, który zdobył 8918 głosów. Za Bronisławem Komorowskim opowiedziało się 7126 osób. Kandydat PiS zwyciężył niemal we wszystkich obwodach wyborczych, poza Aresztem Śledczym (71 proc. poparło B. Komorowskiego) oraz obwodem nr 13 (TS Sanoczanka przy ul. Kwiatowej), gdzie minimalnie wygrał urzędujący prezydent, który otrzymał 380 głosów, o trzy więcej niż rywal. Odwrotnie było w I LO przy ul. Zagrody – tu jeden głos przeważał na korzyść A. Dudy, oraz w G2 przy ul. Sobieskiego, gdzie o zwycięstwie zdecydowały dwa głosy. Największe poparcie dla nowego prezydenta (ponad 68 proc.)



W I turze głosowało niespełna 47 proc. uprawnionych sanoczan, w II – 52 proc.

wyrazili mieszkańcy Dąbrówki (ul. Piastowska).

Jak zagłosowali mieszkańcy powiatu sanockiego? Bez niespodzianek. Większość (63,6 proc.) poparła kandydata prawicy, przy czym najbardziej zdeterminowani okazali się mieszkańcy gminy Sanok, z których prawie 80 proc. postawiło znak X przy jego nazwisku. Jedyną gminą,

gdzie – podobnie jak w I turze – zdecydowanie zwyciężył B. Komorowski, była Komańcza, gdzie 56,8 proc. głosujących opowiedziało się za reelekcją obecnego prezydenta. Do urn poszło tu jednak niespełna 39 proc. uprawnio-

nych, co stanowi jedną z niższych frekwencji nie tylko na Podkarpaciu, ale i w kraju.

Czy zwycięstwo kandydata PiS w wyborach prezydenckich jest zapowiedzią kłęski PO i zwiastunem głębokich zmian na polskiej scenie politycznej, dowiemy się za kilka miesięcy, podczas jesiennych wyborów parlamentarnych.

/joko/

Mama – najlepszy lek

Rozmowa z PRZEMYSŁAWEM GALEJEM, ordynatorem Oddziału Dziecięcego

*** Z badań amerykańskich naukowców wynika, że hospitalizacja najmłodszych pacjentów skraca się nawet o 31 proc. dzięki obecności rodziców. Czy codzienne obserwacje to potwierdzają?**

– Ewidentnie. Zdarza się czasem, że z różnych powodów losowych dzieci zostają same na oddziale. Ich leczenie nie przebiega tak szybko i sprawnie jak dzieci pozostających pod troskliwą opieką rodziców.

*** Dziś trudno sobie wyobrazić, aby maluch, nawet kilkuletni, został sam w szpitalu. Kiedyś było to normalne – za mamą zamykały się drzwi i nie pomogły najbardziej rzewne łzy.**

– Można było co najwyżej pomachać dziecku ręką przez szybę. Maluchy rzeczywiście przeżywały traumę. Obecnie każdemu dziecku przebywającemu na oddziale ma prawo towarzyszyć rodzic lub opiekun. Widzimy, jak trudno jest tym pozbawionym opieki i bliskości dorosłych. Mieliśmy jakiś czas temu na oddziale pięcioletka i ośmiolatka, którzy wieczorami rozma-



JOLANTA ZIOBRO

nę dorosłych, choć jest to oddział pediatryczny.

– Zabiegaliśmy o powstanie takiej strefy i jesteśmy bardzo radzi, że sprawę udało się sfinalizować. Już wcześniej poprosiliśmy warunki pobytu rodziców na oddziale, remontując przeznaczoną dla nich łazienkę z prysznicem. Obecnie, dzięki strefie, rodzice mają do swojej dyspozycji zamknięte na klucz szafki, kąpielnięcie z sofą i mini kuchenkę, wyposażoną w czajnik i mikrofalówkę.

*** Pojawiły się też rozkładane łóżka. W kwietniu, kiedy oddział był przepelniony, zdarzało się, że rodzice musieli spać na podłodze, na karimatach albo materacach. Jedna z mam narobiła z tego powodu sporo szumu.**

– Szpital nie ma obowiązku zapewnienia rodzicowi osobnego łóżka do spania. Dzięki Strefie Rodzica i ta bolączka została rozwiązana – Budimex zaoferował nam osiem rozkładanych łóżek dla dorosłych, które w razie potrzeby będą mogły być wykorzystane.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Muzyczny jubileusz

Chór „Gloria Sanociensis” zaprasza na niedzielę do klubu „Chemik” (ul. Dworcowa) na Koncert Jubileuszowy z okazji 20-lecia działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. W programie znajdują się utwory w wykonaniu solistów i grup wokalnych, jak również Zespołu Smyczkowego „Con Amore” z Sanockiego Domu Kultury. Początek koncertu o godz. 19. (b)

TYGODNIK SANOCKI
www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.

Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.

Redaktor tech.: Artur Kucharski. Korekta: Anna Strzelecka. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.

Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



Sanok

31-letnia mieszkanka Sanoka zawiadomiła, że nieznany sprawca ukraść jej portfel (strata: 100 zł) wraz z kartą bankomatową oraz dokumentami. Do kradzieży doszło 19 bm.

W środę, 20 maja, na ul. Ogrodowej, sześciu nieznanych mężczyzn, którzy wysiedli z przejeżdżającego samochodu, zaatakowali przechodzącego 30-latkę oraz dwóch jego znajomych. Napastnicy pobili poszkodowanych, którzy w wyniku zadanych im uderzeń i ciosów doznali obrażeń ciała.

Besko

2000 zł stracił mieszkaniec Beska, który 21 bm. niefrasobliwie wpuścił do domu dwie obce kobiety oraz towarzyszącego im mężczyznę. Goście, którzy zaoferowali pokrzywdzonemu sprzedaż koca, okazali się złodziejami. Okradziony mężczyzna zapamiętał, że poruszali się oplem vectra.

Kierowcy na promilach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano czterech pijanych kierowców. W trakcie kontroli drogowej na ul. Lipińskiego policjanci sanockiej KPP ujawnili, że kierujący mercedesem 43-latek ma w organizmie 0,42 promila alkoholu. W Długim patrol prewencji zatrzymał kierującego audi 36-latką. Wynik badania wynoszący 0,966 promila potwierdził jednoznacznie, że mężczyzna jest pijany. W Płowcach namierzono 42-letniego motorowzystę, u którego stwierdzono 0,378 promila. Na podwójnym gazie jechał również – zatrzymany w Zarszynie – 45-letni kierowca osobowego suzuki. W wydechnym przezeń powietrzu stwierdzono 0,399 promila alkoholu.

Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy, na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto kolejne zgłoszenie:

– drzwi łazienkowe 70 cm, lewe oraz pokojowe 70 cm, lewe, kolor biały, z demontażu, stan bardzo dobry – tel. 503 174 348

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

Fuks z Blecharczykiem podali sobie ręce

W środę w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie odbyła się rozprawa z powództwa byłego burmistrza Sanoka, który zarzucił sanockiemu przedsiębiorcy naruszenie dóbr osobistych. Podczas rozprawy strony zawarły porozumienie, w wyniku którego Jan Fuks przeprosił Wojciecha Blecharczyka.



Sprawa dotyczy wydarzeń sprzed kilku miesięcy, które rozgrywały się w Sanoku jesienią ubiegłego roku. W tym czasie Jan Fuks publicznie zarzucał ówczesnemu wódtarzewi miasta liczne nieprawidłowości wokół miejskich inwestycji, balansowanie na granicy prawa, niegospodarność oraz działanie na niekorzyść miasta i jego mieszkańców, czego przykładem miały być Galeria Sanok oraz transakcja „stadion za stadion”. Oponent kwestionował też uczest-

nictwo miasta w spółce hokejowej. Wobec zbliżających się wyborów samorządowych oskarżenia te miały szczególnie mocną wymowę.

Wojciech Blecharczyk zdecydowanie odparł ataki, dowodząc, że działania władz były zgodne z prawem i oparte na ustawach o samorządzie gminy, gospodarce komunalnej oraz finansach publicznych, a zarzuty Jana Fuksa są nieprawdziwe i nastawione na zdyskredytowanie jego osoby. W końcu posta-

nowił dochodzić swych praw w sądzie. We wrześniu złożył pozew, zarzucając przedsiębiorcy naruszenie dóbr osobistych przez szerzenie kłamliwych i nieprawdziwych informacji na jego temat. Domagał się publicznych przeprosin w mediach oraz wpłaty 15 tys. złotych na rzecz Towarzystwa Walki z Kłactwem Salutarius.

Po wyłączeniu – z uwagi na zachowanie bezstronności – okolicznych sądów, sprawę przejął Sąd Okręgowy w Rze-

szowie. I tu, podczas pierwszej rozprawy, doszło do zawarcia porozumienia między stronami. Na jego mocy Jan Fuks przeprosił Wojciecha Blecharczyka, ten zaś zrezygnował z pozostałych roszczeń. – Zostałem przeproszony przez pana Fuksa na sali sądowej i te przeprosiny przyjąłem. Ze swej strony uważam sprawę za zakończoną – mówi były wódtarzew Sanoka.

Jan Fuks potwierdza, że przeprosił Wojciecha Blecharczyka, co nie oznacza, że zmienił zdanie na temat działań podejmowanych przez poprzednie władze Sanoka. – Odczytałem oświadczenie, w którym stwierdziłem, że moja krytyka skierowana była przeciwko funkcjonowaniu władz samorządowych – burmistrza i rady miasta, a nie osobiście przeciwko Wojciechowi Blecharczykowi. Jeśli pan Blecharczyk uznał, że to narusza jego dobra osobiste, to za to przepraszam. Pan Blecharczyk przyjął przeprosiny i podał mi rękę. W ślad za tym wycofał pozew. W niczym nie zmienia to mojej oceny działań podejmowanych przez poprzednie władze Sanoka. Uważam, że były one sprzeczne z prawem i miały charakter działań przestępczych, o czym powiadomiłem prokuraturę. Postępowanie jest nadal prowadzone. Liczę, że po jego zakończeniu prokuratura wypowie się, jak było i kto za to odpowiada – podkreśla przedsiębiorca.

/joko/

Na tę wiadomość społeczność Gimnazjum nr 2 czekała niczym na zbawienie: budowa sali gimnastycznej będzie kontynuowana! Los inwestycji, której realizację przerwano w marcu w wyniku plajty głównego wykonawcy, przez dwa miesiące wisiał na włosku. Nie wiadomo było, jaką decyzję podejmie syndyk i czy uda mu się znaleźć podwykonawcę, który zgodzi się kontynuować budowę na dotychczasowych warunkach finansowych. Na dodatek w mieście pojawiły się głosy podważające zasadność kontynuacji projektu.

Nie zasypią fundamentów

Po dwóch miesiącach syndyk przedłożył wódtarzewowi miasta ofertę kontynuacji budowy. – Zapytanie ofertowe i negocjacje pozwoliły wyłonić podwykonawcę. Porozumieliśmy się z firmą Krosopol, która przystała na warunki finansowe przyjęte w przetargu. 14 maja na ręce burmistrza złożyłem oświadczenie o zamiarze kontynuacji budowy obiektu – uściśla Krzysztof Czekanski.

Nie przesądzało to jednak o ostatecznej decyzji. W mieście rozważano bowiem, czy w ogóle nie wycofać się z inwestycji. Zwolennicy tej opcji wytaczali ciężkie armaty: konieczność wyasygnowania z miejskiej kasy ponad 1,3 mln złotych na budowę sali (ogólne koszty przekraczają 2 mln zł, z czego 700 tys. stanowi ministerialne dofinansowanie), pogłębiający się niż demograficzny i rujnujący bu-

dżet koszty oświaty. Pojawiły się nawet dywagacje stawiające pod znakiem zapytania przyszłość G2 – w kontekście możliwej reorganizacji sieci szkół. Argumenty te ostatecznie nie znalazły uznania. Nie wiadomo, co okazało się bardziej przekonujące: dramatyczna wizja zasypania dopiero co wylanych fundamentów, konieczność zwrotu 700 tys. zł ministerialnej dotacji czy społeczny odbiór decyzji o zaniechaniu budowy. Dość, że po ubiegłotygodniowym spotkaniu syndyka z burmistrzami powyższe rozważania porzucono.

– Zdecydowaliśmy o kontynuacji tej inwestycji – potwierdza wiceburmistrz Edward Olejko.

Wznowione na placu budowy prace powinny ruszyć na dniach. – Uwierzę, jak zobaczą rosnące mury – mówi przezornie Waclaw Bojarski, wicedyrektor G2. /jot/



Czy marzenie o własnej sali gimnastycznej w G2 wreszcie się spełni? Na odpowiedź trzeba będzie poczekać do sierpnia 2016 - taki jest termin ukończenia inwestycji.

Bezpieczeństwo – temat rzeka

Na ostatnie spotkanie Komisji Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Miasta przewodniczący Witold Świąch zaprosił przedstawicieli Policji i Straży Miejskiej, szefów komisji i rad dzielnic. Radni mieli okazję przedstawić szczegółowe listy postulatów i bolączek związanych z bezpieczeństwem mieszkańców. Czy znajdują one odzwierciedlenie w działaniach służb i instytucji mających wpływ na bezpieczeństwo?

W spotkaniu uczestniczyli komendanci Policji i Straży: kom. Grzegorz Matyniak i Marek Przystasz oraz podkom. Tomasz Balawajder, zastępca naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego. Policjanci przedstawili statystyki dotyczące przestępstw. W 2014 roku na terenie powiatu popełniono 711 przestępstw, w tym 279 na terenie miasta. Najczęstsze to kradzieże, włamania, uszkodzenia rzeczy, przestępstwa drogowe, jazda w stanie nietrzeźwym.

Komendant Matyniak zwrócił szczególną uwagę na przestępstwa popełniane w cyberprzestrzeni, podkreślając, że ich liczba rośnie lawinowo. Zdumiewa przy tym brak ostrożności, a wręcz naiwności, ofiar. Ludzie bez namysłu odpowiadają na mejle przestępców, którzy – podszywając się np. pod bank – proszą o poda-



W. Świąch (w środku) zapowiada cykliczne spotkania dotyczące poprawy bezpieczeństwa w mieście.

nie hasła, PIN-u, kodów ze zdrapka. Ofiary tracą w ten sposób duże sumy, czasem po kilka-kilkanaście tysięcy złotych. Podobnie jest z zakupami przez Internet. Komendant przytoczył historię mężczyzny, który kupował w ten sposób busa w Niemczech. Wpłacił bez wahania 29 tys. zł na zagranicz-

ne konto. Czerwone lampki zapaliły mu się dopiero wtedy, kiedy zażądano jeszcze 11 tys. zł, tłumacząc, że samochód został zatrzymany w Hamburgu. Ofiarą przestępców – stosujących klasyczną metodę na wnuczka – padają także starsze

zapytać o dane, ale zgłaszający może ich nie podać. Jeśli nawet wyświetla się jego numer, policja bez wszczęcia procedury nie może ustalić właściciela.

Padło też pytanie dotyczące agresywnych wpisów na forach internetowych. Ich ofiarą padają często osoby publiczne, wymieniane z imienia i nazwiska. Szef KPP radził, aby zgłaszać takie sprawy na policji. Jeśli w grę wchodzi pomówienie, można dochodzić sprawiedliwości z oskarżenia prywatnego, a jeśli gróźb karalnych – postępowanie w trybie publicznoskargowym wszczynają policja.

Bardzo długo trwały przedstawianie bolączek i potrzeb poszczególnych dzielnic dotyczących porządku i bezpieczeństwa. Radni prosili np. o zwrócenie uwagi na miejsca, gdzie pije się alkohol, na zebranych pijaczków, złe oznakowanie, wysokie krawężniki, brak przejść dla pieszych. (z)

Oświadczenie

Niniejszym oświadczam, że nie brałem udziału w pracach związanych z wymianą głowic termostatycznych i plombowaniem zaworów odcinających przy grzejnikach centralnego ogrzewania w zasobach mieszkaniowych SM Śródmieście.

Kazimierz Drwięga

Dzień Dziecka z „Gagatkiem”

Na najbliższy poniedziałek Osiedlowy Dom Kultury „Gagatki” zaplanował blok atrakcji z okazji Dnia Dziecka. Uczestnicy imprezy bawić się będą na „orliku” przy Szkole Podstawowej nr 1 i sąsiednich alejkach. W programie: tor przeszkód „na kółkach” (hulajnoga, rower, deskorolka, rolki), konkurs „pokolorujmy alejki” (malowanie kredą po asfalcie), zabawy rekreacyjne i plastyczne oraz... masa słodczy! W razie niesprzyjającej pogody dzieci bawić się będą w sali „Gagatka”. Początek imprezy o godz. 16. Organizatorzy zapraszają! (b)

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku

ogłasza nabór kandydatów na stanowisko redaktora naczelnego Gazety Samorządowej „Tygodnik Sanocki”.

Wymagania niezbędne: wykształcenie wyższe magisterskie, co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku dziennikarskim.

Wymagania dodatkowe: znajomość przepisów prawa prasowego, ustawy o samorządzie terytorialnym, autorska koncepcja kierowania redakcją gazety samorządowej (do 3 stron mps).

Wymagane dokumenty: życiorys, list motywacyjny, kopia dyplomu ukończenia studiów. Oferty należy składać do dnia 10 czerwca 2015 r. w sekretariacie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku, ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok.

Odrobina luksusu dla rodziców

Jakże zmienia się świat. Jeszcze kilkanaście lat temu rodzic chorego dziecka musiał uzyskać zgodę ordynatora, aby móc spędzić noc na Oddziale Dziecięcym, a w tym tygodniu – dokładnie w Dzień Matki – na sanockiej pediatrii oddano do użytku „Strefę Rodzica”, miejsce przygotowane specjalnie z myślą o dorosłych towarzyszących hospitalizowanym dzieciom. Ba, pomyślano nawet o łózkach dla opiekunów! Ten wspaniały prezent, nie tylko dla mam, ufundowała firma Budimex.



Szpitalna świetlica przypomina teraz skandynawskie przedszkole – każdy centymetr przestrzeni został zagospodarowany z myślą o dzieciach.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Całkowitej metamorfozie uległa oddziałowa świetlica, w której wymieniono wszystko, co było do wymienienia, od grzejników po oświetlenie, przearanżowano przestrzeń, wstawiono nowe meble. Pojawił się m.in. podest w kształcie schodów, świetnie nadający się do głośnego czytania bajek (na oddziale odbywają się zajęcia czytelnice) oraz do zabawy – maluchy od razu zaczęły się na niego wspinać. Na korytarzu powstał kącik socjalny, z wygodną sofą i mini kuchenką. Wygospodarowano także miejsce na szafki, w których rodzice mogą przechowywać

swoje rzeczy; niby drobiazg, ale jakże ułatwiający życie! Oddział został wyposażony w 8 rozkładanych łóżek dla dorosłych. Dopieszczona pod względem estetycznym całość cieszy oko – czuć kobiecą rękę Katarzyny Łukawskiej z firmy TFC, która koordynowała projekt w imieniu Budimexu i zaangażowanie architektów-społeczników, którzy przygotowali koncepcję.

– Do tej pory zawsze koncentrowano się na małych pacjentach, a tutaj dostrzeżono również rodziców. Jesteśmy pod wrażeniem otwartości, hojności i szlachetności firmy Budimex. Akcja jest wyrazem troski o rodzinę i jej największy skarb: dzieci – nie kryje radości Adam Siembab, dyrektor szpitala.

Strefa Rodzica jest miejscem, gdzie rodzic może spędzić czas z dzieckiem w nieco bardziej intymnych warunkach, odpocząć na sofie, wypić herbatę, poczytać. Do tej pory strefy powstawały w dużych miastach i ośrodkach klinicznych, m.in. w Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Katowicach. Obecnie po raz pierwszy, dzięki determinacji i uporowi ordynatora Oddziału Dziecięcego Przemysła Galeja, Budimex stworzył takie miejsce w szpitalu powiatowym. – Nie ukrywam, że zabiegaliśmy o to, by Strefa Rodzica powstała także u nas. Cieszę się, że wyszło. Wiadomo, że obecność rodziców przy chorującym dziecku pozytywnie wpływa na proces leczenia, a mali pacjenci szybciej wracają do zdrowia – podkreśla ordynator.

Ludzie, którym się chce

Strefa Rodzica to jeden z projektów społecznych realizowanych przez Budimex – jedną z największych firm budowlanych w Polsce.

Na oddziałach nie tworzy się nowych pomieszczeń, ale zagospodarowuje istniejącą przestrzeń: wnęki, kantorki, magazyny. – Strefa Rodzica i jej ostateczny wygląd powstają w wyniku konsultacji ze specjalistami i rozmów z kadrą oddziałów dziecięcych – akcentuje Katarzyna Łukawska. Firma troszczy się o wszystko: projekt, remont, wyposażenie.

Najsympatyczniejszy jest finał, kiedy do szpitala zjeżdża kadra menedżerska wyższych szczebli, aby poskręcać i postawić meble, powiesić obrazki i nadać całości ostateczny szlif. Sanocki finał miał miejsce we wtorek – na oddziale uwijało się kilkanaście osób w firmowych koszulkach Budimexu. Widać było, że pracują z zaangażowaniem i przyjemnością.

Jeszcze sympatyczniejszym momentem było zakończenie i podsumowanie inwestycji. Przedstawiciele Budimexu (obecnie pracujący przy budowie autostrady A4 w okolicy Łańcuta) otrzymali drobne prezenty, zaproszono ich także na poczęstunek. – Nikt nigdy nas jeszcze tak nie ugościł – stwierdził zaskoczony Łukasz Kubiak, specjalista ds. komunikacji. – Bo Sanok jest inny – żartobliwie ripostował dyrektor Siembab.

Choć firma nie podaje kosztów poniesionych przy urządzeniu Strefy Rodzica, dowiedzieliśmy się, że wartość inwestycji opiewa na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Świętowali ludowcy

Kilkaście pocztów sztandarowych wraz z liczną delegacją „ludowców” z poszczególnych gmin zebrało się w niedzielę, 24 maja, w kościele Przemienienia Pańskiego, aby uczcić 120. rocznicę powstania Ruchu Ludowego oraz doroczne święto Zesłania Ducha Świętego.

Podczas uroczystej mszy św., w której uczestniczyli działacze i sympatycy Polskiego Stronnictwa Ludowego z całego powiatu, na czele z wicewojewodą Grażyną Borek, okolicznościową homilię wygłosił ks. dr Andrzej Skiba, proboszcz fary. Odpowiednią oprawę muzyczną zapewniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Avanti” pod dyrekcją Grzegorza Maliniewskiego. W godzinach popołudniowych delegacja zarządu powiatowego PSL w Sanoku wraz z Marią Popolitak, radną Sejmiku Wojewódzkiego, złożyła kwiaty pod Pomnikiem Poległych za Ojczyznę.

/jot/



Poczty sztandarowe stawily się w pełnym rynsztunku.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że nasza ukochana Żona, Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp. Maria Boczar

zmarła 22 maja 2015 r. w Piasecznie, w wieku 65 lat.

Odwaga, ciepła, opiekuńcza, otwarta na innych. Nauczycielka z powołania i wyboru, o ogromnej wiedzy, którą zawsze przekazywała dzieciom, wnukom i pokoleniom uczniów.

Będzie nam Jej bardzo brakowało.

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się mszą św. w piątek, 29 maja, o godz. 14 w kościele pw. Trójcy Świętej w Rudniku nad Sanem, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu parafialnym.



Pogrążona w smutku
Rodzina

Pamiętają o wydarzeniach sprzed 71 lat

Miniony weekend w Nowosielcach upłynął pod znakiem uroczystości upamiętniających żołnierzy 2. Czesosłowackiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej, którzy we wrześniu 1944 r. stoczyli zacięty bój z wojskami niemieckimi o Przełęcz Dukielską. Pamięć o tych wydarzeniach, okupionych śmiercią 54 poległych spadochroniarzy, którzy pochowani zostali w zbiorowej mogile w parku dworskim, wciąż żywa jest wśród miejscowej społeczności. Jej wyrazem stały się uroczystości oraz historyczna rekonstrukcja wydarzeń sprzed 71 lat.

W sobotę skupiły się one wokół pomnika ku czci poległych, gdzie w asyście wart honorowych i pocztów sztandarowych złożono wieńce, a okolicznościowe przemówienie wygłosił Andrzej Betlej, wójt gminy Zarszyn. W klimat historycznych wy-



Można było odnieść wrażenie, że czas cofnął się o 71 lat...

darzeń wprowadziła zgromadzonych okolicznościowa wystawa w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego oraz wykład dr. hab. Andrzeja Olejki, profesora Uniwersytetu Rzeszowskiego, który zaprezentował wyreżyserowany przez siebie film dokumentalny „Zakamarki przeszłości. Spadochroniarska

opowieść”, omawiający kulisy działań wojennych na terenie Nowosielce w ramach operacji karpacko-dukielejskiej w 1944 r. Wśród wielu zaproszonych gości obecny był również Franciszek Geisler, syn słowackiego żołnierza, który poległ w tych walkach i został pochowany w Pastwiskach. Uroczystości zako-

ńczyła artystyczna wieczornica w parku.

Niedzielną część programu wypełniła rekonstrukcja historyczna walk II Czesosłowackiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej na stoku góry Dąbrowa, między Nowosielcami a Pielnią. W rolę żołnierzy czecosłowackich i niemieckich wcielił się członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „San”, którzy po inscenizacji – wraz z 6. Brygadą Powietrznodesantową z Krakowa, Strażą Graniczną, Policją, Strażą Pożarną oraz GOPR-em – wzięli udział w pokazach służb mundurowych oraz festynie wieńczącym dwudniowe uroczystości. /joko/

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Marii Boczar

która pełniła funkcję redaktora naczelnego „Tygodnika Sanockiego” w latach 1996–2001.

Był to okres, kiedy w Tygodniku wiele się działo – pismo rozwijało się, pojawiali się nowi współpracownicy, Korporacja Literacka wydawała „Dodatek Kulturalny”, ukazujący się jako cykliczna wkładka.

Rodzinie Zmarłej składamy szczerze wyrazy współczucia



Zespół Redakcyjny
„Tygodnika Sanockiego”

Śladami sanockich Żydów

Wyobraźmy sobie: jest druga połowa XIX wieku, maj 1867 roku. Stoimy na niebrukowanym placu, niemającym jeszcze żadnej nazwy. Za miesiąc zostanie nazwany placem Panny Marii, a wybrukuje go Wolf Majer, wygrywając przetarg zorganizowany na to zlecenie. Obok wznosi się imponujący dom Ramera, który miasto wkrótce nabędzie i w swoich dokumentach nazwie go domem miejskim pod liczbą 86, ale i tak wszyscy będą go znali jako „Ramerówkę” – tak rozpoczął swoją opowieść Arkadiusz Kowski, który w ubiegłym poniedziałek, 18 maja, wraz z Joanną Sarnecką i Robertem Bańkoszem zaprosił sanoczan na „Spacer śladami sanockich Żydów”, zorganizowany w 35. rocznicę śmierci Kalmana Segala.



Przed żydowskim Domem Rzemieślników przy ul. Franciszkańskiej, który znany jest również jako synagoga Jad Charuzim

Skąd wziął się pomysł? – Interesowały mnie zachowane w Sanoku ślady dawnych mieszkańców żydowskich, bardzo chciałam zgłębić te historie – mówi Joanna Sarnecka, pomysłodawczyni przedsięwzięcia. – Kiedy trafiłam na prozę Kalmana Segala, okazało się, że jest „archiwariusz tego miasteczka”, który to zapisał, opowiedział, zanotował. Można

powędrować jego tropem i zobaczyć Sanok zupełnie inaczej. Było to dla mnie wielkie odkrycie. Ponieważ sama zajmuję się opowieściami i opowiadanie jest dla mnie czymś naturalnym, pomyślałam, że warto i te historie opowiedzieć. Spotkałam się z Robertem Bańkoszem i Arkiem Kowskim, i tak zrodził się pomysł „Spacer...” – pierwszego z czterech, gdyż

zamierzamy je kontynuować. Myślę, że to oferta ciekawa nie tylko dla mieszkańców, ale i turystów. Sanok ma kilka świetnie zachowanych żydowskich obiektów, ale nie wykorzystuje tego bogactwa do promocji. Jest wiele miast, które mają znacznie mniej, a robią to lepiej. Może to dobry moment, aby spróbować coś z tym zrobić?

szczególne po włączeniu do miasta kolejnych nowych dzielnic: do 38 proc. w 1910 i 31 proc. w 1931. Żydzi nigdy nie byli w mieście mniejszością. Nie byli nią również Polacy ani Ukraińcy. Przed wojną każda z tych nacji stanowiła 1/3 mieszkańców miasta – mówi Arkadiusz Kowski.

Oprowadzana przezeń po sanockich ulicach i zaułkach 3 Maja, Franciszkańskiej, Rynku i Zamkowej kilkudziesięciosobowa grupa z zainteresowaniem słuchała barwnych, przeplatanych wspomnieniami Abrahama Wernera (niebawem wyda je w języku polskim MBP) i zabawnymi cytatami z ówczesnej Gazety Sanockiej, opowieści o życiu dawnych mieszkańców miasta, którzy przed laty przemierzali te same trakty, zamieszkiwali stojące w centrum kamienice, modlili się w kilku synagogach. Do dziś zachowały się dwie, w tym główna (obecnie archiwum Starostwa Powiatowego), o randze której świadczyła funkcjonująca tu szkoła rabinacka. I w tym właśnie miejscu zakończył się pierwszy „Spacer śladami sanockich Żydów”. Zwieńczyło go wspólne odśpiewanie żydowskiej pieśni, której słowa napisał chasydzki cadyk Rabbi Machman z Bracławia: „Cały, cały świat, jeden wąski most, jeden wąski most, jeden wąski most. Ale ważne, ważne jest to, by się nie bać, by się nie bać wcale.”

Piękna i jakże żywa lekcja historii, której częścią sami się kiedyś staniemy.

Joanna Kozimor

Szuber na zamku

Muzeum Historyczne zaprasza na promocję polsko-niemieckiego tomu Janusza Szubera pt. „Esej o niewinności/ Essay über die Unschuld” oraz na wernisaż prac Małgorzaty Drozd-Witek – ilustratorki tomu. Spotkanie odbędzie się dziś, 29 maja – początek o godz. 19.00 w Sali Gobelinowej sanockiego zamku.

Ann Hanus i Ruth Buttner napisały we wstępie: „Niniejszy zbiór zawiera wybór wierszy na temat Galicji, na temat zmieniających się, częściowo niezwykle tragicznych, losów regionu. Ten los regionu jest w twórczości Szubera mocno spleciony z losem jego własnej rodziny, która od pokoleń zamieszkiwała okolice Sanoka.

Toposem galicyjskich utworów Szubera są jego przodkowie, krewni, przyjaciele i znajomi (Do Ryszarda Schramma, Kuzynka Wanda, Jednodniowa księżna), ale też przedmioty i sprzęty domowe

z przełomu XIX i XX wieku (1899, *Ars Poetica*, *Gorzkie prowincje*), ówczesne społeczeństwo (*Paradne ubranko z bordowego welwetu*, *Hygiena kobiety*, *Klezmerzy galicyjscy*), monarchia habsburska (1899, *Kolej transwersalna 1884*, *Notatki o pannie Teodozji D.*) i aluzje do minionych wojen (*Frajter Pućka*, *Rakija*, *Kuzyn Bubi*). Niektóre wiersze Szubera sięgają nawet do epoki „szlachty owianej” (*Xawery*, *Schodząc w dolinę*), a w *Narracjach* odnajdujemy migawki historii od wieku XII aż po współczesność.” /k/

KINO SDK ZAPRASZA



Jeszcze przez weekend w Kinie SDK „Avengers: Czas Ultrona” - kto nie zdążył obejrzeć, może to zrobić w piątek lub sobotę o 19.30, w niedzielę o 18.30 (3D z dubbingiem). Najmłodszych widzów czeka przygoda z filmem „Ups! Arka odpłynęła” – w piątek i sobotę o 16.00, w niedzielę o 15.00, w poniedziałek – w Dzień Dziecka! – o 17.00. (3D dubbing). „Apartament”, dokumentalny film o Janie Pawle II, można obejrzeć w piątek i sobotę o godz. 18.00, w niedzielę o 17.00.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

W skansenie Jarmark Folklorystyczny

W najbliższą niedzielę, 31 maja, warto wybrać się do skansenu, gdzie odbędzie się doroczny Jarmark Folklorystyczny. Organizowana już po raz 41. impreza-wizytówka Muzeum Budownictwa Ludowego nie wymaga reklamy – promuje się sama bogactwem atrakcji i ustalonym od lat wysokim poziomem.



Jak co roku skansenowska scena tętnić będzie tańcem i śpiewem zespołów folklorystycznych. Tym razem wystąpią na niej: ZTL „Kalina z Trzebosi (godz. 15), ZTL „Pogórzanie” z Głowienki (g. 15.30), „CU-HÁRÉ Foldance Ansamble” z węgierskiego Szolnoka (g. 16) oraz Zespół Regionalny „Istebna” z Istebnej (g. 17.30).

Występom towarzyszyć będą pokazy rzemiosł, kiermasz rękodzieła i sztuki ludowej oraz to, co odwiedzający jarmark lubią najbardziej – degustacje potraw regionalnych przygotowa-

nych przez koła gospodyń wiejskich z Mrzyglodu, Lalina, Jurowiec i Siemuszowej. Tradycyjnie też w wielu obiektach skansenowskich, zarówno w starszej części, jak i na „Galicyjskim Rynku”, dyżurować będą przewodnicy.

Niedzielnemu jarmarkowaniu sprzyjać ma ponoć i pogoda – tak przynajmniej zapewniają organizatorzy. Nie przesądzając o skuteczności ich zabiegów i wpływów „na górze”, do skansenu z pewnością wybrać się warto, do czego gorąco zachęcamy. /joko/

Co ludzie gadają

Ze jak?!

TOMASZ CHOMISZCZAK

Niedawno było tu o nadętym pisaniu na zwykłe tematy. Owo nadęcie stylu ma jakoby uczynić opisywaną materię nieco szlachetniejszą. Tylko po co? Jeśli to nie popis oratorski, nie sala wykładowa i nie kazanie? Ano po nic – taka sztuka dla sztuki, choć to pojęcie tu raczej nie na miejscu: zamiast arcyzmu dostajemy ersatz, który (jak niegdyś wyrób czekoladopodobny) udaje coś, czym w rzeczywistości nie jest.

Nadęta wypowiedź prowadzi prostą drogą do niezrozumiałości albo wieloznaczności, co w zasadzie na jedno wychodzi. Ot, prosty (choć zawily) przykład: „Dla tych obszarów przewidziano preferencje w postaci dedykowanych konkursów w poszczególnych osiach priorytetowych”. Ach, uwielbiam ten urzędniczo-polityczny bełkot! A już od idiotycznie używanego ostatnio słowa „dedykowany” dostaję wysypki. Podobnie jak od „zorientowania”: „system gospodarczy zorientowany na trwonienie”. Co z orientacją autorów takich wypowiedzi?

Po pierwszej turze wyborów prezydenckich przeczytałem, że wyniki każą „rozhermetyzować skostniałe struktury”. Jak mogło coś „skostnieć” i jednocześnie się „zahermetyzować”? Tego nie wyjaśniono. A ponadto – czytając dalej – teraz widać, „w którą stronę narasta świadomość polityczna Polaków”. Już nie „rośnie”, lecz „narasta”, i to jeszcze w odpowiednią stronę... Stronę sło-



neczną? Północną? Drugą stronę medalu? Ironizuję, bo przecież można było napisać coś po ludzku, ale widać polityce do ludzi daleko...

Ale żeby nie było, że tylko z jednej beczki, przeskoczę do tematu wiecznie aktualnego, czyli prognozy pogody. Profesjonaliści z Instytutu Meteorologii pokazali kiedyś na jednym z lokalnych portali, na co ich stać. Oto fragment komunikatu: „Silny północny wiatr przetransportował znaczne ilości śniegu na strony zawietrzne tworząc w wielu miejscach deski śnieżne słabiej związane ze starą pokrywą”. „Deski” są frapujące, prawda? Ale to jeszcze nic! Czytam dalej: „odłożonych depozytów można się spodziewać na różnych wystawach”. No, wszystko tu mamy: i bankowość, i handel! A do tego mowa jeszcze o „miejscach odłożenia przez wcześniej wiejące wiatry znacznych ilości śniegu przewianego zalegającego na poniżej mocno związanych warstwach zmetamorfizowanych”. Uff!

Ja rozumiem. Taki zawodowy język. Żargon. Ja wiem. Ale dajcie też czasem coś dla ludzi!

Dla dorosłych w BWA

Otwarte warsztaty teatralne

BWA – Pracownia Edukacji Artystycznej zaprasza osoby dorosłe do udziału w warsztatach teatralnych, które odbędą się 10 czerwca w godz. 17–20. Zajęcia poprowadzi Bogdan Słupczyński – aktor i reżyser. Udział w warsztatach jest bezpłatny – liczba miejsc ograniczona. Nie jest wymagane doświadczenie teatralne! Zapisy – BWA Pracownia Edukacji Artystycznej, Rynek 14, w godz. 10–17, tel. 13 463-60-30. Warsztaty towarzyszą imprezie „Miasto Ożywionych Sprzętów – Festiwal Inspiracji Kantorowskich”. /j/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Pani Mariannie Pitrus
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy



składają
Starosta i Pracownicy
Starostwa Powiatowego w Sanoku

Panu Ryszardowi Maśniakowi
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci Mamy



składają
Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

Laury dla ANIMATO

Znakomicie spisał się chór ANIMATO z sanockiej szkoły muzycznej podczas VIII Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Dawnej w Leżajsku. Kierowany przez dr Monikę Brewczak zespół zajął 1. miejsce, zdobywając uznanie jurorów i publiczności.

oceniła poziom wokalny sanockiego chóru, przyznając mu 1. miejsce w kategorii zespołów wokально-instrumentalnych. – Po raz trzeci wystą-

były ekspresyjne, tym bardziej że poza utworem religijnym prezentowałyśmy również dawny utwór o charakterze rozrywkowym. Dziewczyny wzięły sobie moje uwagi do serca i zaprezentowały się wspaniale. Swoje zrobiły również piękne, budzące powszechny zachwyt suknie. Profesor Stefański, który dał wspaniały koncert organowy i – to niesamowite! – przypomniał sobie nas z występów w Hiszpanii, gdzie również koncertował, uzasadniając werdykt, stwierdzając, że zaprezentowałyśmy „istny spektakl muzyczny”. Cieszy nas to ogromnie, tym bardziej że za nami uplasowały się zespoły ze znacznie większych i renomowanych ośrodków, takich jak Kraków czy Katowice – podkreśla uradowana Monika Brewczak.

Z gratulacjami pospieszył też Krzysztof Szczepaniak – główny wizytator Centrum Edukacji Artystycznej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i wielki admirator sanockiej szkoły muzycznej, który zawsze z ogromnym uznaniem wypowiada się o jej dokonaniach i sukcesach. ANIMATO podbiło również serca publiczności, która nie szczędziła utalentowanym sanoczanom gorących oklasków. /jot/



Tuż przed konkursowymi przesłuchaniami – tropy nie widać.

W festiwalu wzięło udział 240 uczniów szkół muzycznych I i II stopnia, reprezentujących 28 placówek z centralnej i południowo-wschodniej Polski. Z uwagi na dużą liczbę uczestników, przesłuchania i koncerty odbywały się (20 i 21 maja) w trzech miejscach: Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia, Muzeum Ziemi Leżajskiej

i Klasztorze oo. Bernardynów. ANIMATO zaprezentowało dwa utwory: jeden religijny, drugi rozrywkowy (o rozmowie przekupek, w tle której słychać różne odgłosy, m.in. gdańskie kur!). Komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. Marka Stefańskiego – znakomitego organisty, wykładowcy Akademii Muzycznej w Krakowie, wysoko

piłyśmy na tym festiwalu, dwa lata temu zajęliśmy również 1. miejsce, ale z niższą punktacją, przed rokiem byliśmy trzecie. Tym razem otrzymaliśmy punktację bliską ideału – 23,2 na 24 pkt, co szczególnie mnie cieszy, bo oznacza, że dziewczyny się rozwijają i mają coraz większą świadomość śpiewania. Przed przesłuchaniami prosiłam, aby

Wspólna akcja – instalacja!

W związku ze zbliżającym się Festiwalem Inspiracji Kantorowskich organizatorzy zapraszają mieszkańców do udziału w tworzeniu instalacji artystycznej „Miasto Ożywionych Sprzętów”. W sobotę, 30 maja, pod siedzibę BWA w Sanoku (Rynek 14) w godzinach 10-14 można przynieść niepotrzebne sprzęty: krzesła, także

te bez nogi, parasolki, zegary, kosze, zyrandole, walizki i co tylko podpowie nam wyobraźnia. Mile widziane szlachetne materiały: żeliwo, drewno, blacha. W tygodniu poprzedzającym festiwal, czyli od 1 do 6 czerwca, młodzież pod okiem artystów: Joanny Szostak i Tomka Mistaka, ożywi niepotrzebne przedmioty, malując je, łącząc w rzeźby i – na

koniec – instalując w przestrzeni miasta. W trakcie festiwalu zapraszamy do poszukiwania w mieście przyniesionych, a potem ożywionych, przedmiotów, dokumentowania ich nowej formy i przesyłania zdjęć na stronę festiwalu na Facebooku lub na adres galeriasanocka@gmail.com wraz z podpisem i informacją o zgodzie na publikację. Ostatniego

dniu festiwalu najbardziej wytrwali dokumentaliści Miasta Ożywionych Sprzętów zostaną uhonorowani nagrodami książkowymi ufundowanymi przez wydawnictwo Czarne.

Festiwal Inspiracji Kantorowskich „Miasto Ożywionych Sprzętów” jest finansowany z budżetu województwa podkarpackiego. Wszelkie informacje o programie i idei imprezy znajdują Państwo na stronie: www.festiwalkantorowski.sanok.pl. /js/

WYCZYTAM WAM WSZYSTKO

IZABELA ZIRPEL-TWORAK

Słodka przynęta

Tajne służby. Zaczynają mieć wpływ na wszystko. Za ich pieniądze tworzona jest nawet literatura. Wobec tego – czy możemy traktować ją poważnie? Czy uważać się za oszukanych? Bywa, że i sam autor jest zupełnie nieświadomy takiej manipulacji, a jego twórczość może być częścią jakiegoś tajnego planu. Politycznego, a może towarzyskiego? W szczytowym okresie zimnej wojny, w latach 70-tych XX wieku, najważniejsze bitwy toczone były na polu ideologii i kultury. Do brytyjskiej Służby Bezpieczeństwa – sekcji policji do zwalczania podziemia irlandzkiego MIS, zwerbowana zostaje 23-letnia absolwentka matematyki, Serena Frome, za postępy w szkoleniu przeniesiona następnie do sekcji MI6 tajnej służby wywiadowczej. Według jej zwierzchników doskonale nadaje się do operacji nazwanej „Słodką Przynętą”. Jej celem jest dyskretne wspieranie wybitnych intelektualistów, obrońców demokracji w ich pracy twórczej. Wspieranie to odbywa się przez niemałe, systematyczne dochody i bezpośredni kontakt z agentką – układającą ich kalendarz zajęć i mającą wpływ na to, co piszą. Tak złowiony zostaje młody, dobrze zapowiadający się pisarz Tomas Haley.



Serena wypełnia swoje zadanie znakomicie. Tak dobrze, że oboje przekraczają granice ustalone dla operacji i zakochują się w sobie. McEwan gwarantuje doskonałą zabawę, ale zasiewa również ziarno niepokoju: czy to fikcja literacka, czy zachaczymy już o rzeczywistość, w której nie możemy być pewni zupełnie niczego, a zaufanie staje się terminem rzadko używanym. Warto przeczytać, ale warto też posłuchać. Audiobook czyta doskonale Maria Seweryn. Warto sięgnąć również po to, by przypomnieć sobie Anglię tamtych lat: trzydniowy tydzień pracy (tak źle u nas jeszcze nie było), konflikt północnoirlandzki (nieustająca walka o wiarę) i czas wyniszczających gospodarke strajków.

SŁODKA PRZYNĘTA
Ian McEwan

Czarowna secesja

Stanisławów to było polskie miasto – prywatne miasto Potockich. Nazwę otrzymał na cześć wielkiego hetmana koronnego Stanisława Rewery Potockiego. Nadał mu ją jego syn – Andrzej Potocki. Stanisławów miał szczęście do charyzmatycznych burmistrzów. Jednym z nich był Ignacy Kamiński, z wykształcenia filozof i prawnik. Postawił miasto na nogi po gigantycznym pożarze w roku 1868. Odbudował, nadał rozmach, elegancję, powab i szyk. Burmistrz był prawdziwym wizjonerem, a także sprawnym menedżerem o duszy artysty. Mówili o nim, że jest świetnym mówcą, prawdziwym patriotą i człowiekiem nieprawdopodobnie przedsiębiorczym. Na przełomie wieków XIX i XX Stanisławów stał się miastem inżynierów budowlanych i czarownej secesji. Jednym z najbardziej znanych i zasłużonych przy budowie miasta był Jan Tomasz Kudelski. Projektował i osobiście doglądał budowy kamienic w secesyjnym wystroju. Były to budynki

publiczne – Poczta Główna, Bank Austro-Węgierski, Dyrekcja Kolei, ale także wille i budynki prywatne. Secesja stanisławowska wyróżniała się bajkową ornamentyką, pięknymi balkonami, witrażowymi oknami i płaskorzeźbami o tematyce antycznej. Było to zdobnictwo bardzo tajemnicze, emanujące niepokojem. Tym bardziej, kiedy dopatrzyć się w nim było można symboliki masonskiej. Do tego piękna przyczynił się czynnie lwowski rzeźbiarz Zygmunt Kurczyński, który tworzył płaskorzeźby i figury w nieco greckiej manierze, z ostrymi konturami. Architektów Stanisławów miał natomiast ze Lwowa – dworzec kolejowy wybudowany był na przykład według projektu Ernesta Baudischa. Dzisiaj miasto dostało nazwę ukraińską i jest Iwanofrankiwo, ale – co bardzo miłe – jego mieszkańcy nie obrażają się na używanie dawnej polskiej nazwy.

KRESOWAATLANTYDA t.I
Stanisław Sławomir Nicieja

Festiwal Inspiracji Kantorowskich

Sanok 8.06-14.06.2015r.
festiwalkantorowski.sanok.pl
facebook.com/kantor.sanok

Imprezy dla grup zorganizowanych 8.06-13.06 (młodzież, dorośli)

Warsztaty teatralne, lekcje Kantorowskie, godziny 10.00-15.00 oraz 17.00-19.00 BWA Galeria Sanocka, MBP, PMSZ, ODK Puchatek oraz szkoły ponadgimnazjalne i gimnazja.

Plenerowe warsztaty plastyczne dla młodzieży, instalacja artystyczna „Miasto Ożywionych Sprzętów”. Rynek (w razie niepogody BWA Galeria Sanocka)

Imprezy Otwarte (wstęp bezpłatny)

9.06. godzina 19:00 – Grupa Opowieści z Walizki spektakl „Opowieści Pustelnika”
miejsce: Muzeum Historyczne (sala Ikon)

10.06. godzina 21:00 – Noc Kantorowska (opowieść o Tadeuszu Kantorze)
– prowadzenie Bogdan Słupczyński Teatr CST, Stanisław Mordak
miejsce: BWA Galeria Sanocka

11.06. godzina 19:00 – Teatr BWA, spektakl „Lista Przebojów Nie Tylko Dla Oldboyów”
miejsce: BWA Galeria Sanocka

12.06. godzina 19:00 – Teatr BWA, spektakl „Letni dzień”
miejsce: BWA Galeria Sanocka

13.06. godzina 13:00 – pokaz warsztatowy przygotowany podczas zajęć teatralnych
miejsce: Muzeum Historyczne (dziedziniec – w razie niepogody sala Gobelinowa)

13.06. godzina 19:00 – Teatr A3, spektakl „Plan lekcji”
miejsce: Klub Górnik

13.06. godzina 21:00 – Teatr CST, spektakl „Silenie”
miejsce: Rynek plac obok restauracji „Pod Zegarem” (w razie niepogody BWA)

14.06. godzina 13:00 – Grupa Opowieści z Walizki „Kole fortuny. Opowieść interaktywna dla dzieci i nie tylko”
miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna – Zielona Czytelnia (w razie niepogody MBP)

14.06. godzina 14:00 – Nie-szablona akcja z RAZIĄGĄ – odbijanie szabloności z pominięciem fałszywej kartora na korczakach i torbach (rozdział i torby należy przynieść własnie), teatr – wrotka do kapłanów
miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna – Zielona Czytelnia (w razie niepogody MBP)

14.06. godzina 18:00 – Harmonia Mundi
– historia greckich przedmiotów – opowieść o projekcie rekonstrukcji harmonii (strzępów), opowieść o teatrze Tuluolu oraz o sztuce przy obłaskach harmonii. Drogą: Katarzyna Tychalska i Aleksandra Muga, krótki warsztat labiryntu trójwymiarowy – Joanna Damska.
miejsce: Muzeum Historyczne (dziedziniec – w razie niepogody sala Gobelinowa)

14.06. godzina 21:00 – WALNY Teatr spektakl „Dziadek”
miejsce: Rynek – plac obok restauracji „Pod Zegarem” (w razie niepogody Klub Górnik)

Organizator:
Podkarpackie Centrum Kultury i Sztuki
Dofinansowano z budżetu województwa Podkarpackiego

Patronat medialny:
TYGODNIK SANOCKI e-teatr.pl nowiny isanok.pl TVP

Institucje wspierające:
Współpraca: Karolina Łuczka, Maciej Bojarski, Tomasz Chomiszczak, Gimnazjum nr 2, Gimnazjum nr 4, I LO, II LO, Zespół Szkół nr 1, Małgorzata Sienkiewicz – Moskowicz

PROX Restauracja Pod Zegarem

Partnerzy:
Sanocki

ALCEA

Głos Krystyny Czubówny powinien być dobrem narodowym. Niewielu jest lektorów, którzy potrafią tak jak ona przenieść nas w świat czytanej książki czy oglądanej scenarii. Jej warsztat lektorski jest perfekcyjny i godny pozazdroszczenia. Pogodna, ciepła i niesamowicie życzliwa pani Krystyna była gościem kierunku nowe media, reklama, kultura współczesna Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. Zdobyczyni kilku Telekamer i Wiktorów okazała się niezwykle zajmującą gawędziarką. Opowiadała o swoim życiu, pasjonującej pracy i wrażeniach z wizyty w naszym mieście.

zanurzili się w nim, przeżyli jakąś przygodę. Kiedy wchodzą do studia i zamykają się drzwi, wszystko zostaje za nimi: emocje, nerwy, wydarzenia, ludzie, wszystko, co jest związane z naszym codziennym życiem. Gąszc światła, jest tylko mała punktowa lampka i tekst, który mam państwu przekazać.

Czyli trzeba uważać, co się czyta, jaką to ma i treść, i formę?

– Dzisiejsza korekta, niestety, nie jest taka, jak kiedyś. A język polski jest piękny i warto dbać o jego poprawność. To są nasze korzenie. Jeśli nie będziemy o to dbać, zatracimy część naszej kultu-

§ Prawnik radzi

Pożyczyłem sąsiadowi 2.000 zł. To był mój dobry sąsiad więc żadnej umowy nie spisywaliśmy. Mieliśmy do siebie pełne zaufanie zwłaszcza, że znamy się od prawie 30 lat. Tymczasem sąsiad zwleka z oddaniem pieniędzy. Co mogę w takiej sytuacji zrobić?

Zygmunt z Sanoka

Umowa pożyczki, która przewyższa 500 zł zgodnie z art. 720 § 2 k.c. powinna być zawarta na piśmie. Gdy umowa nie ma formy pisemnej, jest ważna, ale strony umowy mają pewne utrudnienia w dochodzenia swoich praw z takiej umowy. W przedmiotowym sporze niedopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron na okoliczność dokonania czynności. Powyższa zasada nie ma zastosowania do sytuacji, gdy obydwie strony zgadzają się na przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków.

W związku z powyższym może zatem Pan dochodzić zwrotu pieniędzy przed sądem, ale musi Pani liczyć się z opisanymi wyżej utrudnieniami.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.)



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-46-45-113, www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.pl



Opowiadała Krystyna Czubówna

W Sanoku jestem po raz pierwszy. Udało mi się odwiedzić zamek i Galerię Beksińskiego. Tym, co mnie uderzyło na dzień dobry, była zadbana przestrzeń i porządek. Jestem pedantyczna – wśród znajomych mam ksywkę „Perhydrol” – zauważam czystość i ład wokół – przyznała właścicielka najbardziej rozpoznawalnego głosu w Polsce.

Spotkanie z Krystyną Czubówną poprowadził Wojciech Barczak, reporter, dziennikarz i współpracownik PWSZ w Sanoku.

Czy łatwo jest zachować powagę, czytając teksty komediowe czy też ukryć wzruszenie przy historiach dramatycznych?

– Moje zdyscyplinowanie w pracy powoduje, że nie wybucham śmiechem, ale zdarzyło mi się odczytywać takie dokumenty, że głos mi się łamał i prosiłam o chwilę przerwy. Ze względu na drastyczne fakty

przytaczane w tekście musiałam odetchnąć. Zmobilizować się na zawołanie oczywiście można. Taką szkołę przeszedłem w radiu – ze studia do studia przechodziłem bez chwili przerwy. W każdym innym reżyser, inna audycja. Tu było coś komediowego, tu poważnego – z minuty na minutę trzeba było się dostosować, przejść od jednych emocji do całkiem innych. To był prawdziwy poligon doświadczalny.

Lektor stara się interpretować powierzone mu teksty. Jak najlepiej oddać temperaturę i emocje powierzonego materiału?

– Na tym polega sztuka dobrego czytania. Ja bardzo się staram i kocham to, co robię. Uprawiam ten zawód od ponad czterdziestu lat. Tekst trzeba odczytać przede wszystkim ze zrozumieniem, tak, by oddać myśl i sens nadany przez twórcę. Może dlatego lubią państwo mnie słuchać? Staram się stworzyć taki klimat, by słuchacze

A jak wygląda Pani praca nad tekstem?

– Dobrze napisany tekst mogę odczytać bez „naczytania”, czyli wcześniejszego przeczytania go sobie na głos. Z szacunku dla odbiorcy nie odważam się prezentować „nienaczytanego” materiału autorstwa kogoś, kogoś stylu wypowiedzi nie znam – odpowiadam za to, by państwo dostali jak najlepszy produkt. Koledzy z „Panoramy” śmiali się kiedyś ze mnie, że moje przygotowane do pracy materiały wyglądają jak partytura. Stosuję system znaków, który pomaga mi podzielić tekst. „Naczytany” naznaczony jest znakami: gdzie powinno być głośniejsze, gdzie ciszej, a gdzie zrobić przerwę itp. To bardzo ważne, nawet w przypadku czegoś napisanego samodzielnie. Trzeba mieć ograniczone zaufanie do siebie i innych. Jeśli chcemy podpisywać się swoim głosem pod tekstem, musimy go najpierw sprawdzić.

ry, tożsamości. Kiedyś było tak, że spiker mógł się pomylić z anteny jak saper – tylko raz. Dziś czasy są inne, ale dbajmy o poprawność językową, kultywujmy piękno języka polskiego.

Podczas spotkania pani Krystyna zdradziła także kilka ciekawostek związanych z lektowaniem.

– Przed nagraniem piję małymi łyżkami gorącą wodę. Rozgrzewa ona struny głosowe. Unikam słodkich soków i napojów, bo po nich wytwarza się więcej śliny. Głos brzmi najlepiej, kiedy jesteśmy... głodni!

W spotkaniu z Krystyną Czubówną, dziennikarką, prezenterką i lektorką, uczestniczyli studenci PWSZ w Sanoku i mieszkańcy miasta. Orędowniczka pięknej i poprawnej polszczyzny, z chęcią rozdawała autografy.

Pani Krystyno, zapraszamy ponownie do Sanoka!

Edyta Wilk

Praktykowali w Irlandii

Dwudziestu pięciu uczniów klas trzecich Zespołu Szkół nr 3 wróciło z miesięcznych praktyk zawodowych w Irlandii, zorganizowanych w ramach projektu Erasmus+.



Program „Praktyki zagraniczną drogą do kariery na europejskim rynku pracy” realizowany był w nadmorskim kurorcie Youghal, więc wielu uczniów ZS3 zostało zatrud-

nionych w firmach związanych z gospodarką morską. Mechatronicy m.in. montowali, programowali i instalowali alarmy na jachtach. Me-

wali nie tylko samochody, ale też skutery wodne, kutry i łodzie. Specjaliści od obróbki skrawaniem zajmowali się toczeniem czy szlifowaniem elementów poszycia i silników

łodzi. Elektrycy konserwowali i montowali instalacje elektryczne. Informatycy współpracowali z lokalnymi przedsiębiorcami, tworząc nowe strony internetowe. Ponadto dwójka uczniów odbyła staż w lokalnej stacji radiowej.

Warto podkreślić, że nasza młodzież zrobiła wielkie wrażenie na pracodawcach, co skutkowało nie tylko otrzymaniem doskonałych referencji, ale i konkretnymi ofertami pracy na wakacje, jak i po skończeniu szkoły. Można śmiało stwierdzić, że zgodnie z tytułem programu jego uczestnicy znaleźli drogę do kariery na europejskim rynku pracy. To oczywiście nie koniec, bo następna grupa z ZS3 wyjedzie na praktyki w październiku, a w kolejnych latach będą realizowane podobne projekty. (b)

Rządzili zacy

W ciągu dwóch dni (22 i 23 maja) studentka brać opanowała Sanok. Po odebraniu od wiceburmistrza Piotra Uruńskiego symbolicznych kluczy do „bram miasta”, przewodniczący Rady Samorządu Studenckiego Damian Ciupa oficjalnie przejął władzę, potwierdzając ten fakt słowami: „Teraz miasto należy do nas”.



Studenci przygotowali w tym roku wiele atrakcji, nie tylko dla swoich kolegów z uczelni, ale również dla szkolnej młodzieży i dorosłych. Nie zabrakło tradycyjnej żakiny z nagrodami dla autorów najciekawszych przebrań. Można było skorzystać z zajęć fitness, porad pielęgnacyjnych, Wellness&SPA, ścianki wspinaczkowej, turnieju walk gladiatorów oraz zapasów sumo. Muzycznie dominował hip-hop. Gwiazdą koncertu na Błoniach był znany

polski raper Adam Ostrowski (pseudo O.S.T.R lub Ostry), który pojawił się na scenie wraz z DJ Haem (Piotr Jończyk). Pogoda w tym roku nie dopisała, jednak fanów nie zabrakło. Wielkie Ognisko Studenckie zostało zastąpione wspólnym grillowaniem w chatkach przy Arenie Sanok. Juwenalia zwińczyło After Party w Klubie Hades, gdzie zabawa trwała do białego rana. /j/

Więcej szczegółów w następnym TS.

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania dla Pani Ordynator lek. med. Ewy Krasowskiej, lekarzy oraz całego personelu Oddziału Rehabilitacyjnego Szpitala w Ustrzykach Dolnych za troskliwą opiekę, życzliwość i skuteczną pomoc lekarską składa wdzięczna pacjentka Bogusława Z.

Plan inwestycyjny Sanoka na lata 2014-2018 uchwalony w poprzedniej kadencji wygląda imponująco i zawiera 37 pozycji. Niestety, jest zupełnie nierealny. Ktoś wyliczył, że jego wykonanie kosztowałoby... ponad 300 mln zł! Plan jest de facto listą pobożnych życzeń i nijak ma się do możliwości finansowych miasta. Dlatego Rada Miasta chce go urealnić. Problem w tym, że zabieg będzie bolesny i rozczaruje wielu sanoczan, np. mieszkańców Posady, którym poprzedni władarze obiecali rozbudowę cmentarza przy ulicy Lipińskiego. W najnowszym rankingu figuruje ona na odległej czternastej pozycji, czyli ma znikome szanse na realizację w tej kadencji.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-zibro@wp.pl

Inwestycje nie mogą być traktowane koniunkturalnie i stanowić elementu gry politycznej. Klasycznym przykładem, przywoływanym już na naszych łamach, jest budowa bloków komunalnych przy ulicy Konarskiego. O realizacji zadania nieoczekiwanie zaczęło się mówić przed wyborami samorządowymi w 2014 roku. Szefostwo SPGM wyciągnęło z szuflad jakieś stare koncepcje architektoniczne, a burmistrz opo-



Parking wielopoziomowy, wybudowany w sąsiedztwie placu św. Michała, nie cieszy się popularnością wśród sanoczan, choć miejsc parkingowych w centrum brakuje. Na zdjęciu – rozpoczęcie budowy w marcu 2012 roku.

zostało jednak musimy wykonać we własnym zakresie. Na ich realizację potrzeba przynajmniej 10 mln zł, podczas gdy możliwości kredytowe miasta są obecnie zerowe. W przyszłym roku (dzięki kredytowi konsolidacyjnemu i pod warunkiem zrealizowania planu dochodów) być może stanie się osiągalny kredyt na 3 mln zł. Nie ma jednak mowy, by pozwolić sobie np. na budowę bloków komunalnych. Przynajmniej na razie.

Będzie bolało, ale uniknie się polityki

Na odległym miejscu znalazła się także rozbudowa cmentarza przy ulicy Lipińskiego. Oznacza to, że w perspektywie kilku lat nie ma szans na rozpoczęcie inwestycji, mimo że władze miasta obiecują to mieszkańcom Posady od dawna, gotowa jest dokumentacja, a Urząd Miasta wystąpił do starostwa o pozwolenie na budowę. Sprawa jednak się skomplikowała, gdyż wydział architektury ma wątpliwości, czy rozbudowa cmentarza nie powinna być poprzedzona zmianami w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Wątpliwości ma rozstrzygnąć Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Tak czy inaczej, posadzanie będą srodze rozczarowani, gdyż zwozi się ich od kilkunastu

sprowadzone na ziemię



Janusz Baszak ma nadzieję, że zmodyfikowany wieloletni plan inwestycyjny będzie realny, adekwatny do możliwości finansowych miasta i potrzeb mieszkańców. Nie ma się jednak co czarować – najbliższe lata będą zaciskaniem pasa.

wiadał o perspektywie budowy 60 mieszkań. Inwestycja miała ruszyć wiosną 2015 roku.

Tymczasem zadanie figurowało na 33. miejscu listy zadań inwestycyjnych na lata 2014-2015, przyjętych przez

Radę Miasta Sanoka w formie uchwały. Czyli burmistrz i radni nie myśleli poważnie o tej budowie, zważywszy że na czołowych miejscach umieszczono np. realizację drogi „śródmiejskiej” za 9 mln zł, rozbudowę cmentarza przy

ulicy Lipińskiego za 3 mln zł czy uzbrojenie 20 hektarów pod inwestycje przy ulicy Okulickiego, gdzie sama budowa drogi dojazdowej kosztowałaby 3 mln.

Jeśli plan zestawia się z możliwościami miasta, efekt jest wręcz komiczny (lub tragiczny – jak kto woli), zważywszy że w tym roku Sanok nie ma szans na złotówkę kredytu z powodu fatalnej kondycji finansowej.

Metodycznie i po bożemu

– Dokument, owszem, przyjęto, ale i tak realizowano to, co wyszło. Umieszczone na liście zadania są nierealne nie tylko w perspektywie jednej czy dwóch kadencji, ale nawet dwudziestu lat. Dlatego obowiązującą uchwałę uważam za dokument czysto propagandowy – stwierdza Janusz Baszak, szef Komisji Finansowo-Gospodarczej.

Konstruując tego typu listę, należy wziąć pod uwagę wiele czynników, przede wszystkim możliwości finansowe i potrzeby mieszkańców. – Inwestycje muszą korelować ze strategią rozwoju miasta, prognozami demograficznymi, programami pomocowymi oferowanymi przez Unię Europejską, rząd i inne instytucje – wymienia Janusz Baszak. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy dysponujemy odpowiednimi terenami, mamy

opracowane projekty techniczne i czy możliwe jest szybkie uzyskanie pozwolenia na budowę, gdyż dokumentacja po jakimś czasie traci ważność. – W Urzędzie Miasta leży wiele nierealnych projektów, tzw. półkowników, które nigdy nie wejdą do realizacji. Wydano na nie ponad 900 tys. zł. Są to, niestety, pieniądze wyrzucone w błoto – ubolewa nasz rozmówca. Przykładem jest choćby aquapark. Pomysł lansowano przez kilka lat, powołano spółkę Park Wodny, przygotowano koncepcję architektoniczno-urbanistyczną, po czym zadanie umieszczono na 29. miejscu listy inwestycji wieloletnich. Radni uznali, że w przyszłości utrzymanie obiektu – którego budowa kosztowałaby trzydzieści milionów – przekroczy możliwości finansowe Sanoka.

Tworząc listę, powinno się też uwzględnić społeczne protesty – jaki sens ma realizowanie inwestycji wbrew woli mieszkańców, popartej setkami lub tysiącami podpisów, jak np. w przypadku parkingu wielopoziomowego?

Drogi i infrastruktura to podstawa

Burmistrz i rada chcą urealnić wieloletni plan inwestycyjny. W życie ma wejść zarządzenie burmistrza określające tryb opracowywania takiego planu: kryteria oceny zadań i sposób ich kwalifikacji do realizacji.

Póki co radni mają sporządzić ranking najważniejszych inwestycji. Przewodniczący komisji finansowej przygotował dla nich ankietę uwzględniającą zadania z wieloletniego planu inwestycyjnego na lata 2014-2018, uchwalonego przez poprzedników. Każdy radny mógł oddać głos na 20 zadań, przyznając punkty od 1 do 20.

Po przeliczeniu i uszeregowaniu zadań okazało się, że na pierwszym miejscu znalazły się inwestycje z zakresu infrastruktury, a więc dotyczące najbardziej podstawowych potrzeb: dróg, sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, deszczowej. – Najpierw trzeba mieć po czym chodzić i jeździć, umożliwić dostęp do mediów, a później myśleć na przykład o budowie kładki przez San – komentuje Janusz Baszak.

Za najpilniejsze zadanie radni uznali budowę łączników, które skomunikują miasto z obwodnicą. Owszem, jeden z najważniejszych – do ronda Beksińskiego – ma być sfinansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego, po-

A oto pierwsza dziesiątka inwestycji, które w ankiecie Komisji Finansowo-Budżetowej zajęły najwyższe miejsca: 1. Budowa obwodnicy południowej (udział w przygotowaniu dokumentacji); budowa dróg miejskich. 2. Budowa kanalizacji. 3. Uzbrojenie terenów inwestycyjnych. 4. Budowa basenu (nie aquaparku!). 5. Budowa sieci wodociągowej. 6. Budowa kanalizacji deszczowej, 7. Ścieżki rowerowe. 8. Budowa dworca komunikacji podmiejskiej (w innej lokalizacji, w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego). 9. Parkingi osiedlowe. 10. Remont stadionu przy ulicy Żwirki i Wigury.

Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że PASS-POL, który w tym roku obchodzi 25-lecie istnienia, uratował miasto przed zapaścią. Firma daje pracę 2400 osobom i 330 chałupnikom (obecnie jest największym pracodawcą w Sanoku i jednym z największych na Podkarpaciu), kooperuje z lokalnymi podmiotami, płaci podatki, wspiera kulturę, sport, naukę. W perspektywie ma stworzenie 150 nowych miejsc pracy. Dzięki niej miasto nie odczuło aż tak boleśnie upadku Autosanu, gdyż dynamicznie rozwijająca się firma wchłonęła część pracowników.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

PASS-POL kontynuuje tradycje motoryzacyjne naszego miasta, produkując większość wyrobów na potrzeby tej branży, m.in. węże gumowe, rurki poliamidowe, rurki stalowe, łączniki plastikowe, zawory, filtry. Pozycję firmy zbudował dr Marian Cyrek, który zaczynał od trzynastu pracowników i kilku maszyn, a dziś kieruje jednym z najlepszych zakładów niemieckiego koncernu PASS, który sprzedaje swoje wyroby do blisko sześćdziesięciu firm motoryzacyjnych w Europie,



PASS-POL, który zaczynał od 13 pracowników, daje dziś pracę 2730 osobom. W perspektywie jest szansa na przyjęcie około 150 kolejnych.

Turcji, USA, Meksyku, Indiach, Chinach. Sanocka firma współpracuje z takimi gigantami, jak: Audi, Volkswagen, Bentley, BMW, Ford, Jaguar, Land-Rover, Mercedes, Volvo, Amica, Miele. Była też zaangażowana w tworzenie spółek na Słowacji (gdzie pracuje około 400 osób), w Chinach i Meksyku.

Swoistym fenomenem jest działalność społeczna

i charytatywna firmy – nikt, kto puka do drzwi prezesa Mariana Cyrka, nie odchodzi z pustymi rękami. Z mecenatu i wsparcia korzystały liczne instytucje, szkoły, organizacje społeczne, stowarzyszenia, Kościół. PASS-POL wspiera kulturę, sport, edukację, zwracając szczególną uwagę na pomoc dzieciom i młodzieży. Wie o tym niewiele osób – firma nigdy nie

dbała o rozgłos, była niemal nieobecna w mediach i na tzw. salonach.

W czerwcu kończy się pewien rozdział w jej historii: dr Marian Cyrek odchodzi na emeryturę i wraca w rodzinne strony, do Jeleniej Góry. Zostawia zakład w znakomitej kondycji, z planami rozbudowy i wzrostu zatrudnienia. Życzymy, aby jego następcy udało się podtrzymać dobrą passę.

Coś po sobie pozostawię

* Jak to się stało, że dziekan Wydziału Mechanicznego i Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej – filii w Jeleniej Górze, w trakcie mocno zaawansowanej habilitacji, pojawił się w 1991 roku w Sanoku?

– W 1990 roku PASS GUMMI-WERKE zainwestował w Sanoku około 500 tys. marek, w ramach spółki joint venture utworzonej

współ z Stomilem. Sanocki zakład wniósł halę o powierzchni ponad 900 metrów kwadratowych, a Niemcy maszyny i technologię. Zostałem tutaj wysłany, aby sprawdzić, czy firma istnieje i jak rokuje na przyszłość. Przez cztery lata krążyłem między Sanokiem a Jelenią Górą, gdzie nadal pełniłem obowiązki dziekana i prowadziłem zajęcia ze studentami.

Miesięcznie robiłem 5 tysięcy kilometrów. Regularnie jeździłem też do siedziby macierzystej firmy koło Dortmundu, a były to czasy, kiedy na granicy polsko-niemieckiej stało się po kilka-kilkanaście godzin... W końcu, kiedy zatrudniliśmy około 200 osób, musiałem wybrać: albo uczelnia albo przemysł.

* Jak buduje się firmę, która w ciągu 25 lat stworzyła 22,5 tysiąca nowych produktów, jest europejską potęgą w swojej dziedzinie, a Niemcy uważają ją za wzorcową?

– Ciężką pracą. Przez wiele lat pracowałem od 7 do 21, a teraz też nie wychodzę przed 17-18. Moja dewiza brzmi: „Dzisiaj żyć, a wczoraj wyrób”.

* Wczoraj?

– Właśnie „wczoraj”. Miesięcznie wdramy do produkcji około 300 nowych produktów. Już dziś wykonujemy elementy do aut, które pojawiają się na rynku za 3-4 lata. Naszym atutem jest błyskawiczna odpowiedź na potrzeby klientów.

* Musi mieć Pan wyjątkowy zespół ludzi?

– Od początku zatrudniałem młodych, dążyłem, aby uczyli się i rozwijali.

* Niektórzy menedżerowie tracą kontakt z rzeczywistością i zwykłymi ludźmi. Panu udało się przed tym ustrzec.

– Przynajmniej dwa razy dziennie wycho-

dę na zakład, kiedyś robiłem to nawet kilka razy. Podaję rękę nie tylko kierownikom. Znam wiele osób z załogi, wiele wiem o ich życiu i problemach. Staram się być dla ludzi jak ojciec.

* Zapłacił Pan jednak wysoką cenę za sukces.

– Rodzina nie zdecydowała się na przeprowadzkę, krążyłem więc przez 25 lat między Sanokiem a Jelenią Górą. Zaczęło też poważnie szwankować zdrowie...

* Warto było?

– Coś po sobie pozostawię. Zakład daje pracę ponad 2,8 tys. osób, z których większość ma na utrzymaniu rodziny, dzieci. Można powiedzieć, że około 10 tys. ludzi ma za co żyć. Miesięcznie płacimy do kasy miasta około 55 tysięcy złotych podatku od nieruchomości. Każdy, kto do nas przyszedł, nie wyszedł bez choćby najmniejszej dotacji. Wspieraliśmy m.in. szpital, hokej, szkołę muzyczną.

* Nie żał czasem, że polscy inżynierowie, technolodzy, robotnicy pracują dla niemieckiego właściciela?

– Firma nie byłaby w stanie rozwinąć się bez zagranicznych kontaktów. Oni mają kapitał i „układy”, a naszą siłą jest elastyczność i szybkość reakcji.

* Jakie zadanie zostawia Pan swojemu następcy?

– Dalszy rozwój technologiczny firmy, zagospodarowanie kupionej od Autosanu hali A8 i zwiększenie zatrudnienia o kolejne 150 osób.

Zbudował firmę od zera

JAROMIR WILUSZ,
dyrektor ds. produkcji
i administracji:

– Przeszedłem do PASS-POL-u trzynaście lat temu. Pokonałem wszystkie szczeble kariery zawodowej, od szarego pracownika po stanowisko dyrektorskie. Obserwowałem naszego prezesa na co dzień, wiele się od niego ucząc. Jest człowiekiem o wielkiej kulturze osobistej – nigdy nikomu nie uchybił ani słowem, ani zachowaniem, nawet w sytuacjach krytycznych. Dużo wymaga od ludzi, ale przede wszystkim od siebie; jest niekwestionowanym autorytetem. Zawsze potrafił dobrać sobie współpracowników, tworząc zespół, któremu można powierzać najbardziej odpowiedzialne zadania. Dzięki niemu firma jest w stanie niestannie przygotowywać nowe projekty, co wymaga wielkiej finezji i elastyczności w rozmowach z klientami. Przez lata osobiście przyjmował wszystkich kontrahentów, przekonując ich co do naszych możliwości produkcyjnych, poziomu technicznego i dobrej jakości. Klienci bardzo cenią – i prezesa, i firmę – właśnie za szybkość reakcji. W kilka dni od złożenia zamówienia potrafimy dostarczyć klientowi gotowy prototyp. Idzie za tym cała logistyka: zorganizowanie maszyn, ludzi, procesów technologicznych, co jest olbrzymim wyzwaniem.

Ja osobiście nauczyłem się od pana Cyrka ważnej rzeczy – odwagi w udowadnianiu swoich racji, np. w przypadku reklamacji, gdy ważą się losy dużych kontraktów. Takie wyraziste stawianie sprawy wobec przedstawicieli nieraz potężnych koncernów robi wrażenie i budzi szacunek. Ze zdaniem naszego szefa liczą się i właściciele, i partnerzy biznesowi.

Mam wrażenie, że pan prezes Cyrek nie jest znany w Sanoku tak, jak na to zasługuje. Poświęcił firmie bez reszty 25 lat swojego życia. Firma jest jego pasją, hobby, dzieckiem. Miasto ma szczęście, że PASS-POL powstał i rozwinął się właśnie tutaj.



Prawdziwy doktor

ADAM SIEMBAB,
dyrektor szpitala w Sanoku:

– Aktywność dr. Mariana Cyrka na terenie Sanoka przekraczała zwykły zakres obowiązków czy powinności zawodowych prezesa dużej firmy. Zawsze otwarty, zawsze ciekaw różnych spraw, zawsze wrażliwy na problemy ludzi. Niemalże od początku współpracował z „Sanocką Fundacją Ochrony Zdrowia” – pomagał w zbiorach pieniędzy, wspierał pomysły, cieszył się z każdego nowego urządzenia medycznego, oddziału czy pracowni w sanockim szpitalu. Niesłychanie skromny, służący dobrą radą i oparciem w trudnych chwilach. Po prostu prawdziwy doktor.



Wrażliwy mecenas kultury

ANDRZEJ SMOLIK,
dyrektor Państwowej
Szkoły Muzycznej:

– Zasmuciłem się, moi współpracownicy również, wiadomością, że pan Marian Cyrek planuje w bliskim czasie przejść na emeryturę. Jest on bowiem człowiekiem bardzo zaangażowanym nie tylko w rozwój firmy, ale również w działania wspierające różne podmioty i instytucje. Wśród nich jest również sanocka szkoła muzyczna. Pan prezes Cyrek od lat regularnie wspiera organizowane i współorganizowane przez nas imprezy: Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe, Gitarowe, Konkurs Kompozytorski, Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”, ostatni Festiwal „Muzyka na Pograniczu”. Wiele zawdzięcza mu także Sanockie Towarzystwo Muzyczne i Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury. Nasi wybitnie utalentowani uczniowie, dzięki między innymi jego wsparciu, mogli uczestniczyć w konkursach zagranicznych, jak na przykład ostatnio w Berlinie, Castelfidardo, Limbazi, Rydze, Kopenhadze, Rzymie. Jest miły i ciepły w kontaktach. Zawsze serdecznie przyjmował naszych przedstawicieli i nigdy nie odmawiał pomocy, choć powszechnie wiadomo, że wspierał również inne instytucje. W czasie koncertów mogliśmy obserwować jego wielką wrażliwość na sztukę. Zapraszał naszych utalentowanych uczniów nawet na prywatne uroczystości, wspinał ich podejmując. Jego postawa jest przykładem nowoczesnego mecenatu kulturalnego, który może być wzorem dla innych firm.



Państwowa Szkoła Muzyczna I st. im. Wandy Kossakowej w Sanoku

www.psmsanok.pl muzyksanok@onet.pl tel. 13-46-45-315



ZAPRASZA NA

PRZESŁUCHANIA WSTĘPNE

Kandydaci na rok szkolny 2015/2016 przyjmowani są na następujące działy:

SZEŚCIOLETNI

w wieku 6 - 10 lat

FORTEPIAN, SKRZYPCE, ALTÓWKA, GITARA,
WIOLONCZELA, AKORDEON, PERKUSJA

CZTEROLETNI

w wieku 8 - 14 lat

GITARA, WIOLONCZELA, FLET, KLARNET,
SAKSOFON, TRĄBKA, PUZON i AKORDEON
oraz do 16 lat – FAGOT, KONTRABAS

Obok nauki gry na instrumencie i przedmiotów teoretycznych prowadzone są m.in.:

ZESPOŁY KAMERALNE, CHÓR I ORKIESTRA

Przesłuchania wstępne, na które należy przybyć z opiekunem odbędą się w dniach

02.06.2015 (wtorek) godz. 14⁰⁰ - 18⁰⁰03.06.2015 (środa) godz. 14⁰⁰ - 18⁰⁰

Kwestionariusze przyjmuje sekretariat szkoły codziennie w godzinach 11:00 – 18:00.

Bliższe informacje i kwestionariusz do pobrania na www.psmsanok.pl lub w sekretariacie Szkoły
oraz pod nr tel. 13-46-45-315

UWAGA!

Do przesłuchania wstępnego dopuszcza się kandydatów, którzy dołączyli zaświadczenie
lekarzkie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia kształcenia w PSM I st. wydane przez
lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

„Nigdy nie jest za późno, żeby zacząć od nowa...”

Pani Józefa jest jedną z uczestniczek „Programu aktywizacji społecznej w powiecie sanockim” realizowanego przez sanocki PCPR. - Byłam zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. To tam dowiedziałam się o projekcie i zostałam na niego pokierowana. Wtedy pomyślałam, że chyba temu nie sprodam. Jestem już po pięćdziesiątce, myślałam, że takie projekty są tylko dla młodych. Jednak kiedy złożyłam odpowiednie dokumenty okazało się, że zostałam zakwalifikowana. Bardzo się ucieszyłam z tego powodu. - opowiada Józefa Kucaba.

Przez długi czas nie mogła znaleźć pracy. Okazało się, że projekt w którym wzięła udział stał się dla niej wielką szansą na powrót do aktywności zawodowej. Uczestnicy brali udział w zajęciach z doradcą zawodowym. Były to indywidualne spotkania, podczas których na podstawie zainteresowań, predyspozycji oraz kwalifikacji dobrane zostały konkretne szkolenia zawodowe, a następnie część uczestników została skierowana na 5-cio miesięczny staż. Wśród nich była również pani Józefa, która odrabia staż w Towarzystwie Pomocy im. św. Brata Alberta.

- Ten projekt zmienił moje życie. Czuję, że jestem wartościowym człowiekiem. Cieszę się, że znalazłam się w tym miejscu. Naprawdę były takie czasy, że nie mogłam sobie ze wszystkim poradzić, ale teraz jestem naprawdę szczęśliwa - tak projekt „Program aktywizacji społecznej w powiecie sanockim” komentuje Józefa Kucaba.



Projekt PCPR-u ma na celu pomoc osobom niepełnosprawnym oraz wychowankom pieczy zastępczej, którym w dobie kryzysu niełatwo jest znaleźć wymarzoną pracę. Szczególnie trudno przychodzi to osobom długotrwale bezrobotnym.

- Bardzo długo szukałam pracy. Dzięki projektowi nie dość, że zdobyłam certyfikat potwierdzający moje umiejętności, to również otrzymałam możliwość odbycia płatnego stażu. Jest to duża szansa dla osób takich jak ja. Atmos-

fera w pracy jest wspaniała, czuje się potrzebna i wiem, że mogę wiele pomóc podopiecznym Towarzystwa - mówi Józefa Kucaba, uczestniczka projektu „Program aktywizacji społecznej w powiecie sanockim”.

Dzięki projektowi pn. „Program aktywizacji społecznej w powiecie sanockim” w 2013 oraz 2014 roku przeszkolono prawie 90 osób. 16 z nich odbyło płatne staże, zdobywając doświadczenie potrzebne na rynku pracy.

TEKST SPONSOROWANY

Burmistrz Miasta

informuje, że w dniu 5 czerwca 2015 r. (piątek) Urząd Miasta w Sanoku będzie nieczynny za dzień 15 sierpnia 2015 r. przypadający w dniu dodatkowo wolnym od pracy. Urząd Stanu Cywilnego pełnił będzie dyżur od godz. 11 do godz. 14.

Starostwo Powiatowe w Sanoku

uprzejmie informuje, że w dniu 5 czerwca 2015 r. (piątek) urząd będzie nieczynny. Przepraszamy za utrudnienia.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej

na podstawie § 26 Statutu zwołuje w dniu 15.06.2015 r. o godz. 17.45 Walne Zebranie członków, które odbędzie się w klubie „Olimp” przy ul. Kwiatowej 25. W przypadku braku quorum zebranie odbędzie się o godz. 18.00. Porządek zebrania zamieszczony jest na stronie www.tpsizs.sanok.pl Zapraszamy członków Towarzystwa do uczestnictwa w zebraniu oraz przypominamy o wpłaceniu składki członkowskiej w kwocie 12 zł/rok na konto nr 02 8642 1184 2018 0014 1745 0001

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ZARZĄD POWIATU LESKIEGO

ogłasza drugi przetarg publiczny

na sprzedaż niżej wymienionych zbędnych składników rzeczowych majątku ruchomego stanowiących własność Powiatu Leskiego, a znajdujących się w użytkowaniu Zespołu Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku:

1. Samochód osobowy Opel Corsa, nr rej.: RLS H840, rocznik: 2006, przebieg: 193.300 km; Cena wywoławcza: 4.000,00 zł.; wadium: 400 zł.
2. Siewnik rządowy S-025/03, nr fabr. 3944, rocznik: 2006, Cena wywoławcza: 5.000,00 zł.; wadium: 500 zł.
3. Rozsiewacz nawozów MX Premium 850H, nr fabr. 317, rocznik: 2005, Cena wywoławcza: 4.000,00 zł.; wadium: 400 zł.

Ceny wywoławcze zawierają 23% podatek VAT.

Pisemne oferty należy składać w zaklejonych kopertach z opisem: „Oferta na sprzedaż sprzętu ZSTiA w Lesku” do dnia: 16.06.2015 r. - do godz. 12⁰⁰ w Starostwie Powiatowym w Lesku, ul. Rynek 1, w sekretariacie na parterze budynku.Otwarcie ofert odbędzie się w dniu: 16.06.2015 r. - o godz. 13⁰⁰ w Starostwie Powiatowym w Lesku, ul. Rynek 1, w sali narad na parterze budynku. Wadium winno być wpłacone wyłącznie gotówką do dnia: 16.06.2015 r. do godz. 11³⁰ na konto Starostwa Powiatowego w Lesku w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku Oddział w Lesku Nr 82 8642 1012 2003 1205 1489 0004 z dopiskiem: wadium na przetarg sprzętu ZSTiA w Lesku. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać (oraz dokonywać oględzin) w dniach roboczych od: 29.05.2015 r. do: 16.06.2015 r. w godz. 12-14 (w dniu przetargu: w godz. 9-11) w Zespole Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku z siedzibą przy al. Jana Pawła II 18a, 38-600 Lesko, tel./fax. 13 469 66 73, e-mail: zst.lesko@op.pl. Osobą upoważnioną do przeprowadzania oględzin przedmiotu przetargu jest Pan Zygmunt Gocek tel. 691 807 858.Szczegółowe informacje dotyczące warunków przetargu można uzyskać z ogłoszenia na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Lesku; na jego stronie internetowej: www.powiat-leski.pl, telefonicznie: 13 493 90 60 lub elektronicznie na adres: poczta@powiat-leski.pl

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

informuje, że dnia 1 czerwca 2015 roku na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy zostanie wywieszony wykaz nieruchomości mienia gminnego przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego ustnego, położonych w n/w miejscowościach:

- Tyrawa Wołoska:

1) dz. nr 126/2 o pow. 0, 0845 ha, zabudowana budynkiem niemieszkalnym

- Rakowa:

1) dz. nr 307 o pow. 0.2000 ha
dz. nr 308/1 o pow. 0.1600 ha,
zabudowane budynkiem gimnazjum wraz z infrastrukturą.

oraz w drodze przetargu nieograniczonego pisemnego, położone w miejscowości:

- Tyrawa Wołoska

1) dz. nr 305/2 o pow. 0.0129 ha
dz. nr 600/1 o pow. 0.1424 ha
dz. nr 600/2 o pow. 0.1193 ha
dz. nr 600/5 o pow. 0.0739 ha

stanowiące jeden kompleks, zabudowane budynkiem o funkcji handlowo-usługowej i budynkami gospodarczymi.

Wykaz zostanie wywieszony do publicznego wglądu na okres 21 dni tj. od dnia 01.06.2015 r. do 22.06.2015 r.

Wykaz umieszczony będzie również na stronie internetowej urzędu www.tyrawa.pl, oraz na tablicach ogłoszeń w poszczególnych miejscowościach na terenie Gminy Tyrawa Wołoska. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w ich nabyciu na podstawie art. 34 ust.1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w drodze bezprzetargowej do dnia 14.07.2015 r.Szczegółowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Tyrawa Wołoska telefon 13-465-69-22, lub 13-465-69-29, e-mail burakj@tyrawa.pl.

Informator miejski

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia). www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon.- pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: sekrtriat.muzeum@interia.pl
Czynne: pon. 8-12, pozostałe dni tygodnia 9-17. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44,
- bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Media Expert otwiera elektromarket w Sanoku!

Mieszkańcy Sanoka będą mogli kupować sprzęt RTV, AGD i multimedialny w niskich cenach w sieci Media Expert. Już 2 czerwca przy ul. Dworcowej 11a, gdzie dotychczas działał sklep AVANS, uruchomiony zostanie nowy elektromarket.

„Uruchomienie elektromarketu w Sanoku to dla nas jedno z najważniejszych wydarzeń drugiego kwartału 2015 r. Mamy nadzieję, że wspólnie z mieszkańcami miasta stosownie uczymy ten wyjątkowy dzień. Zaplanowaliśmy niespodzianki, atrakcje, koło fortuny, konkursy z nagrodami i oczywiście – wyjątkowe promocje. Jestem przekonany, że każdy, kto zechce osobiście odwiedzić nasz elektromarket 2 czerwca nie będzie zawiedziony. Zaskoczmy nie tylko cenami!” – mówi Michał Mystkowski, rzecznik prasowy sieci.

Przypomnijmy – w tym samym miejscu działał wcześniej sklep sieci AVANS, który został zlikwidowany. Jak zapewnia przedstawiciel Media Expert, sieć będzie wspierała klientów w serwisie gwarancyjnym i pogwarancyjnym sprzętu, który został zakupiony u poprzedniego właściciela elektromarketu. „Sieć AVANS była naszym konkurentem, ale dla nas najważniejsi są klienci – dlatego podjęliśmy decyzję, że będziemy pomagać mieszkańcom Sanoka w naprawach sprzętu lub egzekwowaniu przedłużonych gwarancji na produkty, które zostały zakupione u poprzedniego właściciela.” – mówi Mystkowski.

Media Expert zapewnia również, że nie pozostawi bez pomocy wszystkich tych, którzy oddali sprzęt do naprawy poprzedniemu właścicielowi sklepu, a po upadku sieci AVANS nigdy więcej go nie zobaczyli. „Znamy takie przypadki. Każdy, kto za sprawą sieci AVANS znalazł się w takiej przykrych sytuacji, może liczyć na nasze merytoryczne wsparcie – wskażemy, jak należy postępować i do kogo zwrócić się o pomoc, by swój sprzęt lub stosowne zadośćuczynienie odzyskać.” – dodaje rzecznik Media Expert.

Zadowolenie Klienta: bezcenne

„W naszej codziennej pracy zwracamy uwagę na każdy szczegół – od lokalizacji sklepu zaczynając, a na kompleksowej i wyczerpującej informacji dla klienta kończąc. Przy tak ogromnej ilości oferowanych produktów, pełna i szybka informacja jest bezcenna. Do dyspozycji naszych klientów oddajemy zespół znakomicie przeszkolonych doradców, którzy mają za zadanie ułatwić decyzję i dobrać produkty optymalnie dopasowane do Państwa oczekiwań. Naszym celem jest to, aby każdy mieszkaniec Sanoka był zadowolony z zakupów w Media Expert.” – podkreśla Michał Mystkowski.

Jak zawsze zaskoczmy – twierdzi Media Expert

W dniu otwarcia elektromarketu, sieć Media Expert przygotowała dla swoich klientów wyjątkowe ceny i mnóstwo niespodzianek. „Chcemy, aby wszyscy uczestnicy otwarcia elektromarketu byli zadowoleni i czuli się wyjątkowo. Korzystając z dotychczasowych doświadczeń z innych miast w Polsce, dołożymy wszelkich starań, aby naszych klientów pozytywnie zaskoczyć.” – dodaje Mystkowski.



Media Expert jest najszybciej rozwijającą się siecią elektromarketów w Polsce. Obecna na naszym rynku od 13 lat, dostarcza klientom najlepszy sprzęt RTV i AGD, multimedia, laptopy, foto, smartfony, a w wybranych sklepach również rowery, skutery, quady, elektronarzędzia, sprzęt relaksacyjny i sprzęt do pielęgnacji ogrodów. Media Expert jest liderem na rynkach lokalnych, oferując klientom największy wybór elektroniki użytkowej w wyjątkowo niskich cenach. Obecnie w ramach sieci działa ponad 320 elektromarketów w całej Polsce.

Media Expert zapewnia klientom transport i serwis, utylizację starego sprzętu, liczne promocje oraz realizację indywidualnych zamówień. Zakupy w tej sieci to także szansa przedłużenia gwarancji, bezpieczeństwo i wygoda oraz bogaty pakiet usług instalacji i konfiguracji w domu klienta.

2 CZERWCA, GODZ. 7:00

SANOK

ul. Dworcowa 11a

mediaexpert

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Mieszkanie bezczynszowe 40 m², Zagórz, ul. Piłsudskiego, cena 65.000 zł, tel. 601-73-78-94.

★ **Tanio nowe mieszkania 43-75 m², w Rzeszowie, pięknie położone, tel. 513-15-22-20.**

★ Mieszkanie 75 m² (IV piętro), osiedle Błonie, tel. 662-40-57-53 lub 510-57-69-56.

★ Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe (I piętro), przy ul. Gorazdowskiego, tel. 505-15-75-11.

★ Lub wynajmę mieszkanie 65 m², dwupoziomowe (III piętro), na osiedlu Błonie, tel. 510-09-19-52.

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

Bezpyłowe cyklizowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów. tel. 600-830-854

Malowanie dachów i elewacji tel. 604-217-219

POPIELSAN 89zł
KRUSZYWA
KLINIEC
TŁUCZEŃ
☎ 508 332 579

AMEDIC SKLEP MEDYCZNY
F.H.U. "AMEDIC"
Sanok ul. Jagiellońska 14 (Okopisko, w bramie)
tel/fax 13 46 318 69, 503 752 009
www.amedic.pl
email: amedic.sanok@gmail.com

Zapraszamy
pon - pt 9.00 - 17.30
sob 9.00 - 14.00

USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI

- ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE
- PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
- MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW
- WYKOPY FUNDAMENTÓW

tel. 691 489 259

GARAŻE "DAR MET"

TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!!!

0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72

DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

★ Mieszkanie 43,7 m², 1-pokojowe, w centrum Sanoka, tel. 691-52-36-78.

★ Mieszkanie 76,14 m², po remoncie, w Sanoku przy ul. Stróżowskiej 24, tel. 502-89-93-30.

★ Dom z ogrodem ok. 32 a, w Trepczy przy ul. Sanockiej 28, tel. 501-37-05-66.

★ Dom przy ul. Kwiatowej 36, tel. 608-26-32-40.

★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 30 a, przy ul. Łany, cena do uzgodnienia, tel. 665-87-04-18.

★ Las 21 a, w Pisarowcach (działka nr 65), ponad 200 mdrzewi, olcha, grab, buk, dąb – ponad 50, tel. 537-93-17-10.

Posiadam do wynajęcia

★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 537-47-69-63.

★ Kawalerkę z osobnym wejściem, od zaraz, tel. 726-43-65-98.

Żaluzje

rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Malowanie dachów, mycie, odtłuszczenie od 6-12 zł m², czyszczenie, konserwacja, bezpłatna wycena
tel. 888-112-405

Pożyczki! Super oferta!
Potrzebujesz gotówki – dzwoń!
Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń!
tel. 666-393-804, 17-871-30-74

Cyklizowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

★ Lokal ok. 60 m² (II piętro), centrum, przy ul. Jagiellońskiej 13, tel. 13-463-09-22 lub 607-64-25-00.

★ Kiosk przy ul. Mickiewicza 13a od 1 lipca 2015 r., więcej na www.sokolsanok.pl, tel. 503-31-95-17.

★ Garaż przy ul. Cerkiewnej, od zaraz, tel. 667-36-19-31.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Chevrolet lacetti (2005), benzyna + LPG, pierwszy właściciel, przebieg 140 tys. km, tel. 13-463-81-38.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.

★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.

★ Suche deski, tel. 13-462-26-91 lub 13-463-61-84.

★ Stemple budowlane, drewniane, nieużywane, cena do uzgodnienia, tel. 664-74-86-25.

★ Rower trójkołowy dla dorosłych, tel. 13-462-28-35.

PRACA

Zatrudnię

★ **Robota za granicą dla płytkarzy, sztukatorów, tynkarzy, kamieniarzy oraz hydraulików, zarobki od 6500 zł + nadgodziny. CV: oferta5582@gmail.com, tel. 731-01-69-52.**

★ Kierowcę kat. B, może być rencista, emeryt, tel. 513-41-49-47.

MONTAŻ GRATIS

GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW
tel. 13-440-92-06, 512-245-075
www.robstal.pl

★ Kierowcę – operatora z uprawnieniami (koparki, HDS), praca na terenie woj. podkarpackiego, tel. 13-463-76-45.

★ Kucharke, Sanok, tel. 663-74-03-88.

Poszukuje pracy

★ Dorywczej jako osoba do sprzątania lub innego rodzaju zajęcia, tel. 692-88-84-81.

Korepetycje

★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

Potrzebujesz pieniędzy, wejdź: www.daiglob.pl (zakładka daiglob a-count)

Karo Żaluzje
rolety, moskitiery, folie, plisy
Jagiellońska 48, czynne od 9-12
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

„SZWAGIER - MEBLE”

poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,

FACHOWY MONTAŻ

Zapraszamy:
Nowosielce 313
kom. 602 465 102

EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

NAJTAŃSZY MODUŁ PODSTAWOWY W MIEŚCIE 48 ZŁ BRUTTO

DO WYNAJĘCIA

| | |
|--|---|
| POWIERZCHNIA MAGAZYNOWA 300 m² | POWIERZCHNIA BIUROWA 150 m² |
|--|---|

Sanok, Dąbrówka, ul. II Armii WP 40 tel. 13-463-50-44

visualmedia

www.reklama-sanok.pl

Kilka tysięcy propozycji w doskonałych cenach

Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

OGŁOSZENIE

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1 ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie: remontu chodnika przy budynku handlowo-usługowym przy ul. Traugutta 9 w Sanoku.

- Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od dnia **29.05.2015 r.**
- Ofertę sporządzoną zgodnie z regulaminem przetargu należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 do dnia **16.06.2015 r. do godz. 15⁰⁰** w zamkniętej kopercie oznaczonej: „Remont chodnika Traugutta 9”
- Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe regulaminu przetargu należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP o/SANOK nr 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM do dnia **16.06.2015 r. do godz. 14⁰⁰**.
- Postępowanie przetargowe odbędzie się w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi Sanok, ul. Traugutta 9 w dniu **17.06.2015 r. o godz. 11⁰⁰**
- Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych polegających na remoncie chodników na n/w lokalizacjach:
Zespół 1: ul. Kopernika 4, ul. Jana Pawła II 53, 53a, 53b.
Zespół 2: ul. Kochanowskiego 15, ul. Kochanowskiego 8, 10, al. Gen. Prugara-Ketlinga 2,4
Zespół 3: Zamkowa 13,15.

Termin realizacji: 31.08.2015 r.

Wadium przetargowe wynosi: na jedną lokalizację 1 000 PLN lub na całość robót 3 000 PLN.

Regulamin przetargu można odebrać od dnia 01.06.2015 r. w siedzibie zamawiającego pokój 412 lub pobrać ze strony www.smsanok.polandmail.pl. Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego pokój 412.

Termin składania ofert upływa dnia 11.06.2015 r. o godz. 10.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.06.2015 r. o godz. 11.00 w biurze SSM ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku pokój 313.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymagania określone w regulaminie przetargu.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku ul. Sienkiewicza 1

zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:

- Lokali:
 - lokal w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 – I piętro – pow. 99,11 m²
 - lokal w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 – parter – pow. 47,53 m²
 - lokal w budynku przy ul. Traugutta 11 – I piętro – pow. 26,00 m²
 - lokal w budynku przy ul. Traugutta 11 – I piętro – pow. 32,97 m²
- Termin wynajęcia lokali:
 - lokale w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 – po rozstrzygnięciu przetargu
 - lokal w budynku przy ul. Traugutta 11 – pow. 26,00 m² – do uzgodnienia
 - lokal w budynku przy ul. Traugutta 11 – pow. 32,97 m² – od 01.07.2015 r.
- Branża: handlowa, usługowa, biurowa.
- Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi:
 - 7,00 zł za m²/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 700,00 zł
 - 18,00 zł za m²/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 860,00 zł
 - 10,00 zł za m²/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 260,00 zł
 - 10,00 zł za m²/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 330,00 zł
- Cena wywoławcza najmu zawiera podatki i opłaty na rzecz Miasta Sanoka.
- Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych.
- Wadium należy wpłacić w kasie SSM do dnia **16.06.2015 r. do godz. 10⁰⁰** lub przelewem na konto SSM w PKO BP oddział Sanok nr 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 do dnia **15.06.2015 r.**
- Przetarg odbędzie się w dniu **16.06.2015 r. o godz. 11⁰⁰** w biurze ZGZM SSM, ul. Traugutta 9.
- Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu:
 - lokale w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 – **administracja os. Błonie** – tel. 13 46 42 295, w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰; 14⁰⁰–15⁰⁰.
 - lokale w budynku przy ul. Traugutta 11 – **administracja os. Traugutta I, II** – tel. 13 46 46 085, w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰; 14⁰⁰–15⁰⁰.
- SSM zastrzega prawo odstąpienia od przetargu na dany lokal lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 oraz w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.

Sędziowie odzyskali złoto!

Drużyna Podkarpacia, mająca w składzie trzech byłych zawodników TSV, zdobyła złoty medal VII Mistrzostw Polski Sędziów Siatkarskich, które rozegrano w Lebie. Nasi reprezentanci powtórzyli sukces z 2011 roku.



Sanocki desant w drużynie Podkarpacia. Od lewej: Maciej Kondyjowski, Grzegorz Wolanin i Bartosz Serwatko.

Wprawdzie trzy lata temu tytułu nie udało się obronić (wówczas był srebrny medal – jak w 2010 roku), ale ostatecznie Maciej Kondyjowski, Bartosz Serwatko i Grze-

gorz Wolanin mogli cieszyć się z odzyskania złotego medalu. I to w pięknym stylu, bowiem Podkarpacie okazało się najlepsze wśród 16 zespołów. W fazie grupowej grano mecze

dwusetowe, więc zdarzały się remisy. I właśnie od podziału punktów nasz zespół rozpoczął zmagania na Pomorzu, w pojedynku z województwem warmińsko-mazurskim

uzyskując wynik 1:1. Potem były zwycięstwa nad pomorskim i lubelskim, w efekcie awans z 1. miejsca. Kolejne spotkania toczyły się już do dwóch wygranych partii. Zarówno ćwierćfinał, jak i półfinał, Podkarpacie wygrywało po 2:0, pokonując małopolskie i wielkopolskie.

W finale rywalem siatkarzy-sędziów z południowo-wschodniej Polski była reprezentacja województwa mazowieckiego. Pojedynek okazał się bardzo zacięty i emocjonujący. Oczywiście doszło do tie-breaka, którego na swoją korzyść rozstrzygnęli zawodnicy z Podkarpacia, ostatecznie zwyciężając 15:10. – Mogliśmy wygrać nawet w dwóch setach, bo pierwszy rozpoczął się od naszego prowadzenia 6:0, ale potem zostało to roztrwonione i przegraliśmy na przewagi. W kolejnych partiach nie popełniliśmy już tego błędu, ostatecznie odzyskując tytuł mistrzowski. Cichym bohaterem finału okazał się Grzegorz Wolanin, który trzymał naszą grę skutecznym bokiem – podkreślił Kondyjowski.

Weekendowy dublet Dziewińskiego

Mimo marnej pogody ostatni weekend był bardzo udany dla biegaczy, którzy zaliczyli kilka wyjazdowych startów. Klasę pokazał Damian Dziewiński, wygrywając generalnie Mini Maraton w Jarosławiu i wyścig Dybawka Biega. Na innych trasach walczyli Marek Nowosielski i Grzegorz Fedak – w grupach wiekowych przypadły im odpowiednio: 2. miejsce w Maratonie Beskid Niski w Gorlicach i 4. podczas II Dychy Głogowskiej.

Dla Dziewińskiego były to pierwsze starty od miesiąca i Maratonu w Londynie, gdzie wybiegał kapitalną „życiówkę” wynikiem poniżej 2,5 godziny. Najwyraźniej odpoczynek dobrze zrobił zawodnikowi Sokoła, efektem weekendowy dublet. W sobotę wybrał się do Jarosławia, gdzie rozgrywano Mini Maraton na 4220 metrów, czyli wyścig na 1/10 długości królewskiego dystansu. Nasz zawodnik jako jedyny z blisko 350 osób pokonał trasę w czasie poniżej 14 minut, wygrywając z wynikiem 13.59,6 i przewagą 6 sekund nad najgroźniejszym rywalem.

Mimo zmęczenia, następnego dnia Dziewiński wybrał się na wyścig Dybawka Biega.

Tym razem walka toczyła się na 7 km. Sanocki długodystansowiec finiszował z czasem 25.17, mając 15 sekund przewagi nad zawodnikiem z Ukrainy. Tym razem startowało nieco ponad 50 osób. – Odpoczynek po Maratonie Londyńskim dobrze mi zrobił, regeneracja była potrzebna. Zwycięstwa z Jarosławia i Dybawki cieszą, tym bardziej, że nie było łatwo, rywale nie odpuszczali – powiedział reprezentant Sokoła.

Tymczasem Nowosielski utrzymuje niewiarygodne tempo kolejnych maratonów. Niespełna miesiąc po warszawskim i dwa tygodnie po lubelskim pojechał do Gorlic, gdzie rozgrywano Maraton Beskid Niski. Tym razem

w stawce blisko 250 uczestników nasz weteran był 32. generalnie i 2. w kategorii 60-69 lat. Jego czas 3:26.29. – Na pierwszy rzut oka wynik może nie robi wrażenia, ale jestem z niego bardzo zadowolony, bo trasa była niezwykle ciężka, z całą masą podbiegów – podkreślił Nowosielski.

I wreszcie II Dycha Głogowska, oczywiście w Głogowie Małopolskim, gdzie jak

przed rokiem wystartował Fedak. Tytułowy dystans 10 kilometrów pokonał w czasie 36:38.3, co dało mu 6. miejsce generalnie w stawce ponad 200 zawodników oraz 4. w kategorii 30-39 lat. Po niedawnych kontuzjach jego forma systematycznie rośnie i miejmy nadzieję, że wkrótce osiągnie optymalną dyspozycję, bo przed nim kilka ważnych startów.



Damian Dziewiński (z lewej) ciągle w formie. Pierwszy raz w karierze wygrał dwa biegi w jeden weekend.

Zagórz pobiegł z Polską

Tymczasem niemal na miejscu mieliśmy kolejną odsłonię akcją „Polska Biega”, do której znów przyłączył się Zagórz. Startowało ponad 170 zawodniczek i zawodników, ścigających się na kilku dystansach.

Bieg główny na 4600 m, z trasą wiodącą spod Domu Kultury do klasztornych ruin i z powrotem, był wewnętrzną rozgrywką między weteranami. Niespodzianki nie było, wygrał najstarszy uczestnik zawodów – Marek Nowosielski, wyprzedzając Jerzego Haducha i Andrzeja Michalskiego. Juniorzy walczyli na dystansie 1500 m, biegnąc ulicami Zagórza. Dwa pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Sokoła – zwyciężył Maciej Hunia przed Pawłem Stachem. Obok wykaz czołowych lokat we wszystkich grupach wiekowych.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Klasy 0-I (dystans 100 m): 1. Amelia Kozioł, 2. Weronika Marcinik (obie Łukowe), 3. Maja Świder (Zagórz); 1. Sławomir Czech (Łukowe), 2. Igor Wojewódka (Tarnawa Dolna), 3. Hubert Szlaga (Łukowe).

Klasy II-III (200 m): 1. Julia Koszut (Tarnawa D.), 2. Patrycja Sitarz (Poraj), 3. Aleksandra Koszut (Tarnawa Dolna); 1. Gabriel Furdak (Tarnawa D.), 2. Oskar Podczewski, 3. Kacper Plaziak (obaj Zagórz).

Klasy IV-VI (500 m): 1. Sabina Tomczewska (Tarnawa D.), 2. Julita Wróbel (Łukowe), 3. Aneta Mołczan (Tarnawa D.); 1. Kacper Armata (Tarnawa D.), 2. Piotr Marzuchowski (Zagórz), 3. Mariusz Tkacz (Tarnawa D.).

Gimnazja (1000 m): 1. Karolina Marcinik (Zagórz), 2. Katarzyna Kicak, 3. Karolina Kantorek (obie Tarnawa D.); 1. Rafał Kurek (Sanok), 2. Adrian Nalepka (Zagórz), 3. Mateusz Kucharski (Tarnawa D.).

Szkoły średnie (1500 m): 1. Klaudia Tkacz (Tarnawa D.); 1. Maciej Hunia (Zagórz), 2. Paweł Stach (Tarnawa D.), 3. Kamil Mokrzycki (Jasło).

Kat. 21-50 lat (4600 m): 1. Karolina Hunia (Zagórz); 1. Łukasz Woźniczak (Sanok).

Kat. powyżej 50 lat (4600 m): 1. Marek Nowosielski (Sanok), 2. Jerzy Haduch (Pisarowce), 3. Andrzej Michalski (Sanok).

Sport szkolny

Brąz siatkarzy SP4

Drużyny Szkoły Podstawowej nr 4 wystąpiły w finałach wojewódzkich mini siatkówki. Chłopcy wywalczyli brązowy medal, dziewczęta zajęły 4. miejsce.

Turniej chłopców rozegrany został w Leżajsku. Niewiele zabrakło, by „Czwórka” powalczyła o tytuł mistrzowski. W pierwszym meczu zawodnicy Roberta Ćwikły po bardzo zaciętym tie-breaku ulegli 1:2 (14, -11, -12) ekipie SP11 Rzeszów, która następnie sięgnęła po złoto. Porażkę siatkarze SP4 powetowali sobie w pojedynku o 3. miejsce, pokonując 2:1 (-18, 11, 6) zespół SP3 Leżajsk.

Dziewczęta grały w Mielcu. Drużyna „Czwórki” doznała dwóch porażek, najpierw ulegając 0:2 (-18, -9) miejscowej SP6, a następnie 1:2 (-21, 23, -11) siatkarkom SP2 Rzeszów. Skład SP4: Oliwia Pelczarska, Julia Haduch, Jowita Ekiert, Patrycja Kłodowska, Martyna Jakiel, Oksana Osękowska, Natalia Duda, Aleksandra Czarniecka, Milena Burnatowska, Julia Ostrowicka (opiekun Bartłomiej Grega).



Drużyna SP4. Stoją od lewej: Robert Ćwikła, Szymon Dobosz, Piotr Łasowski, Rafał Marciniak, Radosław Chrzęszcz i Rafał Kaczmarski, poniżej: Piotr Żmuda, Dawid Głuszkiewicz i Krzysztof Bukowski.

Trzy razy podium

Trzy medale dały nam finały wojewódzkie „Festiwalu sztafet” w Rzeszowie. W biegach 4x100 metrów srebro zdobyli chłopcy z SP4, natomiast ich szkolne koleżanki i dziewczęta z G4 wywalczyły brązy.

W biegu chłopców z podstawówek „Czwórka” zajęła 2. miejsce z czasem 54,28. Strata do zwycięskiego Zaczernia wyniosła nieco ponad półtorej sekundy. Dziewczętom z SP4 jeszcze mniej zabrakło do srebrnego medalu, ostatecznie z wynikiem 1.01,06 uplasowały się na 3. pozycji. Podobnie jak i sprinterki z G4, finiszujące z rezultatem 53,53. Ich szkolnym kolegom przypadło 6. lokata w rywalizacji chłopców.

Składy SP4: Nikola Bobik, Kinga Szpojnarowicz, Kamila Kazibudzka, Oliwia Łuczka i rezerwowa Joanna Dereń oraz Michał Tarkowski, Michał Karaś, Michał Borowski i Szymon Herman (opiekun – Ryszard Długosz).

Składy G4: Dominika Siuciak, Martyna Wojtanowska, Anna Czubek i Daria Zimoń oraz Sebastian Romańczyk, Dawid Kurdyła, Eryk Bator i Albert Komański (opiekun – Maria Rywka).

„Jedynka” znów najlepsza

Wygrywając turniej na własnym „orliku”, chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 odzyskali prymat w powiatowych zawodach mini piłki nożnej.

W latach 2011-2013 drużyna „Jedynki” trzy razy z rzędu zajmowała 1. miejsce, tymczasem przed rokiem nie udało jej się nawet wyjść z grupy eliminacyjnej. Nic więc dziwnego, że gospodarze chcieli się zrehabilitować. Zadanie nie było jednak łatwe, w pierwszej fazie turnieju musieli uznać wyższość szkoły z Zagórza, uzyskując awans z 2. pozycji (z drugiej

grupy wyszły SP4 i SP2). W półfinale podopieczni Romana Lechoszesta po dogrywce pokonali faworyzowaną „Czwórkę”, a jedyne goła zdobył Kacper Śluszkiewicz. W finale poszli za ciosem, zwycięstwem 2-0 po bramkach Filipa Pielecha, rewanżując się Zagórzowi za porażkę grupową. Warto dodać, że mecze nieodpłatnie sędziował Ryszard Denega.

Grupa A: SP2 – SP6 1-0, Tarnawa Dolna – SP4 0-4. SP2 – Tarnawa D. 0-0, SP6 – SP4 0-4, SP2 – SP4 0-0, SP6 – Tarnawa D. 1-2. **Grupa B:** Bukowsko – SP1 1-2, Zagórz – SP3 1-1, Bukowsko – Zagórz 1-2, SP1 – SP3 2-0, Bukowsko – SP3 1-3, SP1 – Zagórz 1-2. **Półfinały:** SP1 – SP4 1-0 po dogrywce, Zagórz – SP2 3-0. **Mecz o 3. miejsce:** SP4 – SP2 2-0. **Finał:** SP1 – Zagórz 2-0.

Pierwsze kontrakty

Nadal nie wiadomo, czy sanocka drużyna – pod dawną nazwą STS – zgłoszona zostanie do rozgrywek Polskiej Hokej Ligi w najbliższym sezonie, tymczasem zarząd klubu już podpisał pierwsze kontrakty. Umowy sygnowało dwunastu wychowanków.

Oczywiście, wciąż nie ma jeszcze ostatecznej decyzji co do startu w najwyższej klasie rozgrywkowej, ale już wcześniej trzeba było wstępnie zaplanować budżet na następny sezon i porozmawiać z zawodnikami o ich oczekiwaniach finansowych – powiedzieli na łamach oficjalnej strony klubu Maciej Biłański i Bartłomiej Klimkowski, wiceprezisi Ciarko PBS Bank KH.

Na razie kontrakty podpisał: Marek Strzyżowski, Robert Kostecki, Rafał Cwikła, Mateusz Wilusz, Marcin Biały, Maciej Bielec, Piotr Naparło, Kamil Olearczyk, Konrad Cwikła, Hubert Demkowicz, Mateusz Skrabalak i Bartosz Hućko. Jak widać szeregi drużyny seniorów zasilili – mimo ofert z innych klubów – kilku młodych zawodników, którzy w ostatnim sezonie zdobyli złoty medal Mistrzostw Pol-



Najlepsi w Polsce juniorzy przechodzą do pierwszej drużyny STS-u. I dobrze, bo trzeba stawiać na młodzież.

ski Juniorów. Szkoda tylko, że na grę w macierzystym klubie nie zdecydował się Radosław Sawicki, który planuje wyjazd do USA, by spróbować sił w jednej z tamtejszych lig.

Wiele wskazuje na to, że drużyna rozpocznie treningi już od najbliższego poniedziałku. Na razie nie wiadomo jeszcze, kto będzie trenerem. Działacze klubu wciąż poszukują nowych sponso-

row – kilka spotkań zostało zaplanowanych na przyszły tydzień. Następnie podjęta zostanie ostateczna decyzja, dotycząca gry STS-u w Polskiej Hokej Lidze. Miejmy nadzieję, że będzie pozytywna, tym bardziej, że od przyszłego roku miasto zapowiedziało wsparcie finansowe klubu.

Jest już niemal pewne, że skład oparty zostanie na wychowankach, a hokeistów

przyjezdnych będzie można policzyć na palcach jednej ręki. I dobrze, bo po to szkoli się zawodników, by w przyszłości mieć z nich pożytek, a nie oddawać do innych klubów. Może w najbliższym sezonie STS nie powalczy o podium PHL, ale przykład Podhala Nowy Targ pokazał, że grając własną młodzież także można odnosić sukcesy. I tego się trzymajmy!

Samuraje znów w akcji

Kick-boxerzy klubu Samuraj wywalczyli dwa medale Mistrzostw Polski Seniorów i Juniorów w Formule K-1, które rozegrano w Legnicy. Srebro przywiózł 15-letni Wiktor Olszowy, natomiast wśród dorosłych zawodniczek brąz przypadł Anecie Kopec.

Wyżej ocenić należy osiągnięcie naszej seniorki, która w kategorii wagowej do 56 kg stoczyła dwie dobre walki. Zwłaszcza w ćwierćfinale, zdecydowanie wygranym na punkty. Niestety, w półfinałowym starciu reprezentantce Samuraja przyszło uznać wyższość Małgorzaty Dymus z Wrocławia, która następnie zdobyła złoty medal, w finale pokonując... mistrzynię świata.

Dla Olszowego, który startował w wadze do 75 kg juniorów młodszych, mistrzostwa były oficjalnym debiutem. Srebrny medal miał pewny bez walki, bo jego półfinałowy rywal nie wyszedł na ring. W decydującym starciu reprezentant Samuraja jednogłośnie na punkty uległ Michałowi Burdanowi z Chelma.

W Legnicy zabrakło Kamila Rościńskiego, który akurat przed mistrzostwami za-

chorował na ospę. Gdyby startował, to jestem pewien, że wszystkie walki wygrałby przed czasem. Tego zdania był też trener kadry narodowej, mimo absencji powołującego na letnie mistrzostwa Europy. Cieszy mnie dobry start Anety, tym bardziej, że była najlepszą zawodniczką swojej kategorii. Miała zaledwie 100 gram powyżej kat. do 52 kg, więc szybkie skorygowanie wagi nie byłoby problemem, tyle tylko, że wolałem, aby walczyła w lepiej obsadzonej grupie. Dwa miesiące wcześniej, podczas Pucharu Polski, złoty zdobyła bez walki, więc tym razem ważniejsze od koloru medalu było to, by stoczyła jak najwięcej pojedynków. Jeżeli natomiast chodzi o Viktora, to walczył za bardzo stremowany, nie pokazując pełni swoich możliwości – powiedział trener Artur Szychowski.



Aneta Kopec i Wiktor Olszowy przywieźli medale z mistrzostw Polski.



Kibice obejrżeli wiele efektownych akcji.

Koszykówka po „liftingu”

W ubiegłym roku po raz pierwszy od wielu lat nie było Sylwestrowego Turnieju Koszykówki, ale duch basketu w narodzie nie ginie. Tamtą imprezę zastąpiły Amatorskie Mistrzostwa Sanoka, które wygrała drużyna firmy DEF.

Zmieniła się nie tylko nazwa zawodów, ale i ich lokalizacja, bo z wysłużonej hali Zespołu Szkół nr 3 zmagania przeniesiono do nowoczesnego obiektu przy I Liceum Ogólnokształcącym. Turniej okazał się bardzo udany, kibice i uczestnicy obejrżeli dużo dobrej koszykówki. Nie brakowało efektownych wsadów i zbiórek oraz rzutów za 3 punkty.

Faworyzowany zespół DEF pewnie wygrał wszystkie mecze. Zwłaszcza w dwóch pierwszych zawodnicy najlepszego zespołu dali pokaz basketu, zdobywając niemal dwa razy więcej punktów od

rywali. Trudno jednak, by było inaczej, gdy w składzie są m.in. Jacek Łopatowski i Marcin Sajnog, zawodnicy III-ligowego SKK Rzeszów, który w ostatnim sezonie walczył o awans. Srebrny medal Amatorskich Mistrzostw Sanoka zdobyła Panika, a brązowy – I LO. Startowały też Automania i Targowiska.

Skład zwycięskiej drużyny DEF tworzyli: Maciej Dębiński, Przemysław Dębiński, Robert Gaździk, Artur Hałasik, Michał Januszczak, Jacek Łopatowski, Marcin Sajnog, Jerema Szarzyński i Stanisław Stabryła.

Def – Targowiska 46-26, I LO – Panika 19-40, Automania – Def 21-42, Targowiska – I LO 19-25, Panika – Automania 28-21, Def – I LO 31-23, Automania – Targowiska 15-20, Def – Panika 40-26, Automania – I LO 22-28, Panika – Targowiska 47-5.

Rajdowcy w Przemyślu

Podczas rajdu samochodowego w Przemyślu pokazała się załoga w składzie: kierowca Przemysław Osękowski i pilot Krzysztof Kurasz, zajmując 2. miejsce w klasie K1.

Po pokonaniu dwóch odcinków drogowych uczestnicy rajdu przenosili się na plac manewrowy, całość powtarzana była jeszcze dwukrotnie. Sanoczanin startował samochodem marki Honda Civic, wśród siedmiu załóg klasy K1 plasując się na 2. pozycji.

– Pierwszy raz jechaliśmy razem w zawodach, a współpraca od samego początku układała się bardzo dobrze. Wynik też był satysfakcjonujący, biorąc pod uwagę, że startowaliśmy „seryjną” hondą – podkreślił Krzysztof Kurasz.



P. Osękowski (z prawej) z pilotem K. Kuraszem.

We własnym gronie

Zaledwie dwa tygodnie po Młodzieżowych Mistrzostwach Województwa sztangiści Gryfu znów dźwigali ciężary we własnej siłowni. Tym razem okazją był Puchar Starosty Powiatu Sanockiego.

Turniej okazał się niemal wewnętrzną rywalizacją zawodników Gryfu, wystąpiło jeszcze tylko dwóch reprezentantów GOK-u Rymanów. W poszczególnych kategoriach wagowych 1. miejsca zajmowali: do 56 kg – Patryk Sawulski (50 kg w rwaniu i 65 kg w podrzucie), do 62 kg – Paweł Małecki (60 i 75 kg), do 69 kg –

Bartłomiej Graba (80 i 105 kg), do 77 kg – Maciej Słowiak (50 i 65 kg), do 85 kg – Adam Gmitruk (36 i 45 kg), powyżej 105 kg – Bartosz Głogowski (77 i 100 kg). W klasyfikacji punktowej najlepszy wynik z podopiecznych Romana Mierzwy uzyskał Graba (160,5), a kolejne dwie pozycje zajęli Małecki (195) i Głogowski (192,6).

Dzień Dziecka na basenie

W poniedziałek na basenie MOSiR-u rozegrane zostaną Zawody Pływackie z Okazji Dnia Dziecka. Organizatorzy rozdadzą ponad sto medali, bo przewidziano rywalizację w siedmiu kategoriach wiekowych – roczniki od 2007 do 2002 oraz kat. 2001 i starsi. Młodsze grupy pływac będą na 25 metrów (style: dowolny, grzbietowy i klasyczny), starsze zaś na 50 m (dodatkowo styl klasyczny). Zgłoszenia uczestników telefonicznie pod numerem 695-84-00-57 lub osobiście na pół godziny przed imprezą. Początek wyścigów o godz. 15.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Ekoball zagra w A klasie!

Na tę wiadomość kibice czekali od blisko roku – Sanok znów będzie miał futbolową drużynę seniorów! Zarząd Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krośnie zdecydował o włączeniu Ekoballu do rozgrywek A klasy.

Gdy w poprzednim sezonie Stal spadała z III ligi, praktycznie kończąc żywot, będącej jej spadkobiercą Ekoball przejął zawodników, by zgłosić drużynę do „okręgowki”. Niestety, większość delegatów nie wyraziła zgody i po blisko 70 latach nasze miasto pozostało bez piłki seniorskiej. Większość stalowców porzuciła się po innych klubach, deklarując chęć powrotu,

gdy sanocki zespół zostanie reaktywowany. Niektórzy nadal grali na „Wierchach”, tyle że w barwach LKS-u Pisarowce.

Plany stworzenia drużyny seniorskiej Ekoball odłożył na kolejny sezon, zdając sobie sprawę, że zgłoszenie jej do „okręgowki” – raz już odrzucone – nie wchodzi w grę. Z drugiej strony startowanie od C klasy nie miałooby sensu ze względów szkole-

niowych. W regulaminie PZPN-u jest jednak zapis, że w szczególnych przypadkach nowy zespół może rozpoczynać rozgrywki dwie klasy wyżej od najniższej w danym okręgu. Taką u nas jest klasa A.

Starania Ekoballu od początku popierał Kazimierz Greń, prezes Podkarpackiego ZPN-u, czego dowodem była pozytywna opinia z końca kwietnia. Tyle tylko, że decydujące słowo miał związek krosniński, do którego rozgrywek Ekoball chciał przystąpić. Zapewnienia, że „będzie dobrze”,

ostatecznie znalazły potwierdzenie tydzień temu, podczas posiedzenia zarządu OZPN-u. Komunikat o włączeniu Ekoballu do rozgrywek zamieszczony został na stronie internetowej związku.

– Drużynę do A klasy zgłaszamy akurat w momencie, gdy piłkarze z pierwszego naboru Ekoballu są u progu piłkarskiej dorosłości, więc będziemy chcieli wprowadzać ich do zespołu. Oczywiście trzon stanowić mają byli stalowcy, choć jeszcze nie wiadomo, ilu zgodnie z deklaracjami wróci do Sanoka. Mogę natomiast zapewnić, że w nazwie drużyny umieścimy słowo Stal, tak bliskie wszystkim kibicom – powiedział Piotr Kot, zdaniem wielu osób główny kandydat na trenera.

– Przyjdzie nam twardo bić się na dwóch frontach, bo skoro w przyszłym sezonie większość naszych najstarszych wychowanków będzie w ostatnim roczniku juniora, to cel już dziś jest jasny – wygranie I ligi podkarpackiej i awans do zmagania makroregionalnych. Z drugiej strony juniorzy mają uzupełniać zespół seniorów, walczący o awans do „okręgowki”. Trzeba stawiać sobie wysokie cele – odważnie dodaje Bogusław Rajtar, dyrektor Ekoballu.



Wraca drużyna Ekoballu, której przed rokiem udało się rozegrać tylko kilka sparingów.

Podkarpackie ligi młodzieżowe Snajperzy w rolach głównych

Juniorzy starsi Ekoballu wreszcie pokazują, na co naprawdę ich stać. Tydzień po rozbiću 9-1 Stali Nowa Dęba odnieśli kolejne wysokie zwycięstwo, tym razem gromiąc Orła Przeworsk, m.in. po czterech golach Michała Borka. W ich ślady poszli młodszy koledzy, wygrywając jednak minimalnie.

Juniorzy starsi

ORZEŁ PRZEWORSK – EKOBALL SANOK 2-6 (1-3)
Bramki: Borek 4 (39, 41, 49, 78), Zajdel 2 (7, 85).

Znów kapitalny mecz Ekoballu, ponownie przeciw rywalom, których nie udało się ogrzać w rundzie jesiennej (wtedy było 0-0). Choć rewanż rozpoczął się od falstartu – już w 4. minucie strata bramki, do tego samobójczej. Nie podłamało to naszych piłkarzy, którzy szybko odpowiedzieli po zespołowej akcji i strzale Seweryna Zajdla. Gdy chwilę przed przerwą w odstępie kilkudziesięciu sekund dwa gole zdobył Borek, stało się jasne, że po przerwie ekoballowcom będzie się grało

łatwiej. I faktycznie – kilka minut po zmianie stron Borek skompletował hat-tricka, a niespełna kwadrans przed końcem trafił po raz czwarty, tym razem po indywidualnej akcji. Dzieła zniszczenia dookończył Zajdel, swoistą kłamrą spinając snajperskie popisy napastników. – Obok strzelców bramek na pochwałę zasłużyli zwłaszcza bramkarz Michał Jarzec oraz napędzający drużynę Konrad Kaczmarski i Krystian Jaklik – powiedział trener Tomasz Matuszewski.

Juniorzy młodszy

ORZEŁ PRZEWORSK – EKOBALL SANOK 0-1 (0-0)
Bramka: Duduś (61).

Zwycięstwo po bardzo ciężkim meczu – Ekoball wystąpił bez zmienników, przeciwstawiając się zdecydowanie za ostrej momentami grze Orła. Decydująca bramka padła po pięknym strzale

Miłosza Dudusia, który z 30 metrów posłał „spadającego liścia” niemal w samo okienko. Podopieczni Piotra Kota mogli wygrać wyżej, ale w kilku sytuacjach zabrakło skuteczności.

Trampkarze starsi

EKOBALL SANOK – STAL RZESZÓW 2-5 (1-3)
Bramki: Ważny (24), Fal (50).

Pewne zwycięstwo faworyzowanych stalowców, choć podopieczni Grzegorza Pastuszaka starali się nawiązywać walkę. Efektem były dwa gole strze-

loneznacznie wyżej notowanym rywalom. Jeszcze przed przerwą trafił Dawid Ważny, a po zmianie stron prowadzenie rzeszowian zmniejszył Rafał Fal.

Trampkarze młodszy

EKOBALL SANOK – STAL RZESZÓW 0-4 (0-2)

Wynik trochę fałszuje obraz meczu, bo momentami byliśmy równorzędnym rywalem dla Stali, zwłaszcza w pierwszej połowie. O wysokiej porażce zdecydowały

głównie dość przypadkowe bramki numer 2 i 3. Mimo przegranej jestem zadowolony z postawy drużyny – powiedział trener Damian Płowicz.

Młodzicy młodszy

EKOBALL SANOK – AP MIELEC 2-2 (1-1)

Bramki: Mackiewicz (21), Piotrowski (55).

Cenny remis z zawsze groźnym rywalem. Początek zdecydowanie należał do Ekoballu, tymczasem po jednej z kontr to goście objęli prowadzenie. Odpowiedź była błyskawiczna, a ładnym strzałem z dystansu wyrównał Piotr Mackiewicz. Drugą po-

łowę Stal rozpoczęła golem po rzucie rożnym i zawodnicy Dawida Romerowicza znów musieli gonić wynik. Do remisu udało się doprowadzić na 5 minut przed końcem, gdy faulowany Łukasz Piotrowski sam strzelił z wolnego, trafiając pod poprzeczkę.



Młodzicy Ekoballu (jasne stroje) urwali punkty faworyzowanym mielczanom.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Gospodarze górą

Na stawie w „Sosenkach” rozegrano XVIII Drużynowe Zawody w Wędkarstwie Splawikowym o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka. Zwycięstwo odnieśli gospodarze, czyli drużyna koła nr 3.



Medaliści zawodów z burmistrzem Tadeuszem Pióro.

Reprezentacja „Trójki” pewnie wykorzystwała atut własnej wody – Andrzej Cielemecki wygrał sektor A, Piotr Namowicz zajął 2. miejsce w C, a Waldemar Fic – 5. w B. Zawodnicy ci mieli nie tylko najlepszy bilans lokat sektorowych, ale i najwięcej złowionych ryb – jako jedyni przekro-

czyli 4 kilogramy. Warto to podkreślić tym bardziej, że brania były słabsze niż w poprzednich latach, wędkarze musieli się nieźle nagimnastykować, by ściągnąć ryby na łowisko. Miejsce 2. zajęło koło z Zagórza, a 3. – sanockie koło nr 1. Startowało jedenaście drużyn, także reprezentujących zakłady pracy.

Kingsi bez litości

Ruszył drugi sezon Ligi Orlika. Pierwszym liderem została nieśmiertelna drużyna Kingsów.

Inauguracyjną kolejkę rozegrano na boisku przy Zespole Szkół nr 2. „Królowie” nie mieli litości dla debiutującej w rozgrywkach ekipy Gimnazjum nr 2, strzelając jej ponad tuzin bramek! Zresztą wszystkie mecze kończyły się wysoki-

mi zwycięstwami, bo różnicą 5 goli wygrały zarówno Płowce z Siara Team, jak i Posada ze Srogowem Górnym, przy czym ci pierwsi do zera. Stawkę uczestników rozgrywek uzupełnia Green Street Elit, pauzując w pierwszej kolejce.

Siara Team – Płowce 1-6, Srogow Górny – Posada 0-5, Kingsi – Gimnazjum nr 2 15-0.

Słabo w Rzeszowie

Trzeci turniej Podkarpackiej Ligi Orlików Starszych nie był udany dla drużyny Ekoballu, która w Jasle przegrała wszystkie mecze, nie strzelając nawet bramki.

W dwóch pierwszych kolejkach nasz zespół grał najmocniejszym składem, zajmując 2. miejsca, jednak tym razem wystąpili głównie debiutanci i trzeba było zapłacić frycowe. Zwłaszcza w pierw-

szym meczu ze Stalą Rzeszów, której niewiele zabrakło do dwucyfrowki. Nieco lepiej było w spotkaniach z drużynami jasielskimi, a pojedynkę przeciwko AP chłopcy z Ekoballu przegrali minimalnie.

Stal Rzeszów – Ekoball Sanok 9-0, Szóstka Jasło – Ekoball Sanok 3-0, AP Jasło – Ekoball Sanok 1-0.

Turnieje na Dzień Dziecka

Z okazji Dnia Dziecka w hali „Arena” rozegrany zostanie cykl trzech Turniejów Piłkarskich o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka, które Ekoball organizuje dla chłopców ze swoich szkółek w podstawówkach – SP1, SP2, SP3 i SP4 oraz przedszkolach. Dzisiaj grać będą drużyny z klas drugich, we wtorek – przedszkolaki, a w środę – uczniowie klas trzecich. Początek zmagania zawsze o godz. 8.30

W międzyczasie (niedziela, godz. 10) swój turniej na Dzień Dziecka w „Arenie” organizuje Akademia Piłkarska. Grać będą drużyny ośmiolatków. Obok gospodarzy wystąpią: Orzeł Sosnowiec, Beniaminek Krosno, MOSiR Brzozów, AktivPro Rymanów, Orzełki Bażanówka i GSP Bukowsko. Rozegrany zostanie też Mini Turniej Pięciolatek (AP, Beniaminek i AktivPro).

Zagłosuj na AP

Akademia Piłkarska zwraca się z prośbą o zagłosowanie na jej inicjatywę pod nazwą „Akademia Aktywnego Maluszka” w programie Fundacji AVIVA „To dla mnie ważne”. Może to zapewnić środki na dalszy rozwój i zakup nowoczesnego sprzętu, potrzebnego do urozmaicenia zajęć dla małych zawodników. Głos oddawać można na stronie todlamnie.wazne.pl.